

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 205.

Leszno, niedziela dnia 6 września 1931 r.

Rok XII.

Przełom w Anglii.

Operacja dokonana bez wiedzy i zgody pacjenta

Państwo i partje. — Po przesileniu rządowym w Anglii. — Koalicja trzech, czy koalicja dwóch? — Bezdomni ministrowie. — Walka między Mac Donaldem i Hendersonem. — Niezadowoleni konserwatyści. — Co przyniosą wybory?

Anglia przeżyła w tych dniach, sama nie wiedząc o tem, jedno ze swych większych przesileni politycznych. Można powiedzieć, że operacja dokonała się bez zgody i świadomości pacjenta. Gdy ten się zbudził, było już po wszystkim. Ale co gorsze to to, iż nie wiadomo, czy operacja ta wystarczy, aby przywrócić choremu zdrowie. Kto wie, czy w niedługim czasie nie trzeba będzie dokonać operacji nowej o odmiennym charakterze niż pierwsza.

Wiemy o co chodzi: w obliczu grożącego ich zdanem — i zdanem sfer finansowych — kryzysu ekonomicznego, część ministrów z rządu partji pracy cofnęła się z dotychczasowych swych pozycji i zaakceptowała hasło rządu prowizorycznej koalicji narodowej, złożonej z przedstawicieli trzech wielkich partji angielskich, a więc partji pracy, konserwatywistów i liberałów. Celem nowego rządu ma być zrównoważenie budżetu na drodze oszczędności i obniżek. Potem partnerzy rozejdą się i nastąpią wybory. Przypuszczano, iż wobec tak nagłej zmiany frontu ze strony dotychczasowych przywódców partji pracy, Mac Donald i Snowden, przyjdzie do rozłamu w tem stronnictwie. Ale nie przewidywano poza Anglią, że cała partja oświadczy się przeciw dotychczasowemu wodzom, przeciw sformowanemu przez nich rządowi i wysuniętemu przez nich programowi oszczędności i że wykluczy ich ze swego łona.

Starzy labouryści, Mac Donald, Snowden, Thomas, w przekonaniu swoim postąpił szczerze i odważnie. Partja pracy ze swej strony potraktowała ich uprzejmie i po dżentelmeńsku, niemniej jednak stanowczo: wyprosiła ich ze swego grona. Wobec tego zasada rządu prowizorycznego trzech stronnictw nie została zrealizowana. Premier i trzej jego towarzysze nie przynęśli ze sobą spodziewanego wianu: sukursu partji pracy, przeciwnie, wywołali jaknajostrejszą jej opozycję. Na czele jej stanął były minister spraw zagranicznych, Henderson, rywal, Mac Donald, w czasie wojny członek rządu koalicyjnego, gdy Mac Donald był radykalnym pacyfistą, dziś zaś radykalny opozycjonista przeciw towarzyszowi, który stał się zwolennikiem polityki umiarkowanej.

Zd strony nie tylko lewicy, ale i prawicy nie wróży rządowi długiego istnienia. Tworzono go rzeczywiście w sposób bardzo pośpieszny, a paru ministrów, jak się głośno mówi, zawdzięcza podobno swoje nominacje temu, że w momencie przesilenia można ich było szybko znaleźć. Zwraca uwagę, że nie wszedł do rządu jeden z najenergiczniejszych przywódców konserwatywnych, lord Haisham, że przywódca liberałów prawicowych, sir John Simon, nie otrzymał tek, i że Austen Chamberlain nie uzyskał miejsca w ściślejszym gabinecie. Konserwatyści obawiają się, że przeprowadzenie oszczędności wbrew opozycji partji pracy, obarczy ich ciężarem nieopulności, co może odbić się przy wyborach. Wobec tego wielu z nich chce wziąć Mac Donalda za słowo i potraktować rząd, jako możliwie krótkotrwały, aby jaknajprędzej doprowadzić do wyborów. Liberalowie, zadowolony z nieoczekiwanego udziału w rządach i w obawie przed klęską wyborczą, są za przedłużeniem egzystencji gabinetu. Nie wiadomo jeszcze napewno, jak się zachowa Lloyd George, który z powodu rekonwalescencji nie wziął udziału w rządzie i narazie zachowuje się powściągliwie. Lewicy liberali mówią — jak n. p. znany ekonomista Keynes — gotowi przynieść się do partji pracy.

Wskutek decyzji Mac Donalda, umiarkowana dotąd partja pracy zradykalizowała się i koncepcja rządu koalicyjnego pogłębia różnice partyjne, zamiast je osłabić. Konserwatywni politycy nie bez obawy oczekują batalji wyborczej. Z 20 milionów wyborców w Wielkiej Brytanji, zaświedzie 3 miliony płaci podatek dochodowy i zainteresowane są w tem, aby nie podnosić jego stawek. Natomiast obywatela

większość wyborców odczuwa na własnej skórze kwestję wysokości płac i zasiłków na wypadek bezrobocia.

W dobie kryzysu ekonomicznego platforma wyborcza partji pracy, oświadczająca się za nowymi po-

datkami a przeciw oszczędnościom, redukcjom i obniżkom, jest bardzo popularna. I dlatego decyzja utworzenia rządu prowizorycznej koalicji nie rozwiązała sytuacji, lecz uczyniła potrzebną decyzję nową, która zapadnie przy wyborach. W. J.

Szczegóły układu włosko-watykańskiego.

Rzym, 4. 9. (PAT.) Władze rozpoczęły w Rzymie przekazywanie kardynałowi wikariuszowi materiałów i lokali, zasekwestrowanych związkowi młodzieży katolickiej. Kardynał wikariusz przekazał je wybranym przez siebie kierownikom „Akcji katolickiej”.

Rzym, 4. 9. (PAT.) Zwołany na specjalne posiedzenie dyrektorjat partji faszystowskiej przyjął z zadowoleniem do wiadomości układ z Watykanem, wyrażał wdzięczność Mussoliniemu i obiecał wykony-

wać pakt z całkowitą lojalnością, uważając się jednocześnie za faszystów i za ludzi wierzących. Omawiając powyższe „Tribuna” stwierdza, że dla faszystów wartości religijne są podstawowem.

Rzym, 4. 9. (PAT.) „Messaggero”, omawiając poddanie „Akcji katolickiej” biskupom, twierdzi, że ci ostatni, składając w myśli konkordatu przysięgę królowi, a przez to państwu i ustrojowi, są całkowicie do tego ustroju wiązani.

Z ostatniej chwili.

Uchwały konferencji Inspektorów Pracy.

Warszawa, 5. 9. Odyła w dniu wczorajszym w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja inspektorów pracy okręgowych i obwodów przemysłowych, zwołana została przez ministra Hubickiego, dla omówienia sposobów realizowania uchwał Rady Ministrów w związku z podjętą przez rząd walką ze skutkami bezrobocia. Konferencję zajął krótkim przemówieniem minister Hubicki, po czym przewodnictwo objął wiceminister Szubarłowicz.

Na konferencji poruszono przedewszystkiem sprawę wykonania tych uchwał Rady Ministrów, które mogą być wprowadzone w życie na mocy już obowiązujących przepisów, a w szczególności sprawę walki ze stosowaniem w przemyśle godzin nadliczbowych, zatrudnianiem kobiet i młodocianych itd. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność skierowania przez inspektorów pracy jaknajwiększego wysiłku w kierunku złagodzenia bezrobocia. Omówiono również wyczerpujące sposoby spełniania zaleceń, jakie będzie wydawał w przyszłości naczelny komitet do walki z bezrobociem.

W wyniku obrad zostanie wydana przez ministra pracy specjalna szczegółowa instrukcja dla inspektorów pracy.

Skompletowanie rządu.

London, 4. 9. września (PAT.) Wobec dokonania w dniu wczorajszym szeregu nominacji, obecnie rząd jest już całkowicie skompletowany. Na 50 nominacji, zapowiedzianych w chwili formowania się nowego gabinetu, 8 z pośród nich dostało się laburystom, 11 — liberałom i 31 — konserwaty-
stom.

Bunt marynarzy w Chile.

Buenos Aires, 4. 9. (PAT.) Jak donoszą z Chile, szereg statków przyłączył się do ruchu rewolucyjnego, zapoczątkowanego przez marynarzy w Coquimbo.

Polski Dzień lotniczy w Ameryce.

Nowy Jork, 4. 9. (PAT.) Dzień polski Tygodnia lotniczego w Cleveland zamienił się w prawdziwą manifestację na rzecz Polski. Obecnych było przeszło 100 000 osób, w tem ponad 5 000 wychodźców. Popisowe loty kpt. Orłńskiego na płatowem polskim wywołały olbrzymie owacje.

Zmiany w Sztabie Głównym.

W kołach wojskowych krążyły wczoraj pogłoski, że niebawem ustąpią ze swych stanowisk szef Sztabu Generalnego, gen. Piskor, jego zastępca, gen. Kwasniewski, oraz szef II oddziału, ppłk. Pełczyński. Jako następcę gen. Piskora wymieniają gen. Kordjan-Zamorskiego, jako zastępcę ppłk. Pełczyńskiego — ppłk. Grudziński.

Sądy doraźne.

Rada ministrów, na podstawie upoważnienia zawartego w dekrete Prezydenta Rzplitej o postępowaniu doraźnem z 9 marca r. 1928, postanowiła wprowadzić na obszarze całej Rzeczypospolitej w kar-
tem sądowictwie powszechnem postępowanie doraźne.

Szczegóły rozporządzenia tego podamy w następnym numerze „Głosu”.

Donniamani mordercy posła Hołowki ujęci

Ryga, 5. 9. Donoszą z Rygi, iż na okolicy norweskiej „Tela Vormta” idącym wprost z Gdyni, aresztowano dwóch podejrzanych osobników, którzy podali się jeden za studenta filozofji na uniwersytecie lwowskim nazwiskiem Piątkowski, drugi za Jabłońskiego, studenta lwowskiej politechniki. Obaj nie mogą podać o sobie dokładnych danych, przeto powstało podejrzenie, iż są oni mordercami ś. p. Tadewa Hołowki. Obu aresztowanych władze lotwskie postanowiły oddać w ręce władz polskich.

Występ artystów Teatru Polskiego w Poznaniu.

Leszno, 5. 9. We wtorek, dnia 8 września przybywa do Leszna zespół artystów Teatru Polskiego w Poznaniu i grać będzie w sali na boku „Sokoła” pełną humoru i przełomniczych sytuacji komedję pod tytułem: „Hiszpańska mrocha”, graną z wielkim powodzeniem w Teatrze Polskim w Poznaniu.

Zespół stanowią czołowe siły Teatru pp.: Sachnowska, Wierzejska, Sarnicka, Bracka, Sierska, Błęsakowska, Kwasowska, Kordowska, Kostrzeńska, Nowacka, Piotrowski, Tyłczyński.

Bilety już są do nabycia w składzie p. H. Kaszmarek, dawniej Miśiak, Rynek 30.

Huragan w Turcji.

Stambuł, 4. 9. (PAT.) Nad Stambułem przeszedł gwałtowny cyklon, który trwał około pół godziny. Równocześnie podał grad i ulewny deszcz, który zamienił ulice miasta na iornalne poleta. Komunikacja została przerwana, 40 domów zawalilo się. Dotychczas stwierdzono 5 wypadków śmierci oraz liczne poranienia.

Wybuch w kopalni.

London, 4. 9. (ATE.) W pobliżu Johannsburga w południowej Afryce nastąpił wybuch w kopalni węgla. 40 robotników Murzynów poniosło śmierć 16 ciężkie rany.

Poszukiwanie „Nautilusa”.

London, 4. 9. (ATE.) Brak wiadomości o losach wyprawy kapitana Wilkina na łódź podwodną „Nautilus” wzbudza wielki niepokój. Różniło już akcje ratunkowe, Premier norweski oświadczył, iż rząd prawdopodobnie jutro rozpocznie przygotowania do ekspedycji ratunkowej. Według planów rządowych, na wody podbiegunowe wysłane będą dwa okręty polawickiego fok. Norwescy pod różnymi podległowami i lotnicy, którzy brali udział w wyprawach do krajów polarnych, obradowali również nad zorganizowaniem ekspedycji ratunkowej.

Rząd norweski zwrócił się także do wszystkich radioamatorów z prośbą, aby szukali łączności radiowej z „Nautilusem”. Zwrócono się również do wszystkich okrętów, które znajdują się na wodach oceanu Lodowego, aby wszystkie radiostacje określiły w najbliższym kontakcie z „Nautilusem”.

Na Szpiczbergu zatrzymano telegraficznie jeden z okrętów, którym udać się ma ekspedycja ratunkowa na poszukiwanie „Nautilusa”.

* Przyjęcia u min. Polczyńskiego. Minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński, przyjął w dniu 3 b.m. prezesa Związku Organizacji Rolniczych, p. Fudakowskiego, w sprawach ciężkiej sytuacji rolniczej.

Administracja Band w Nowym Jorku.

(Korespondencja wł.)
Nowy Jork, 10 lutego 1933 r.
Bardziej zaważyło na szali, czy siła i organizacja bandy i przemytników alkoholu („gangsters” i „racketeers”), czy też nieumiejna walca z nimi policji. Lecz rozpanoszenie się zbrodniczego elementu w Ameryce przybrało rozmiary tak potężne, iż nikt w największych ośrodkach nie jest pewien ani życia, ani swego mienia. Doszło do tego, że walki uliczne, strzelanina z karabinów maszynowych, odstrzelanie się z samochodów na najbardziej ruchliwych ulicach, „modne” dotąd tylko w Chicago, przetrucie się do Filadelfji i Nowego Jorku. Prasa nowojorska z przerażeniem zapytuje, czy nie powróciły czasy wojny secesyjnej, gdy obywatel bezkarnie do siebie nawzajem strzelał, gdy przechodząc w każdej chwili stać się może ofiarą owego bezustannej wojny pomiędzy policją a przemytnikami alkoholu.

Wieloletnią swą bezczynność pragnie nowojorska policja zrehabilitować obecnie drakońskimi zarządzeniami. Nagle ogarnęła ją wyjątkowa gorliwość w likwidowaniu band przemytniczych. Ody dawniej niktory tacy „potentaci” przemytu jak Jack Diamond lub Al Capone, lecz i drobni „racketeers” swobodnie krążyli po miastach Ameryki, organizując na oczach policji coraz to nowe „składnice” alkoholu, lub prowadząc bezkarnie zacięte między sobą walki, wydany zostaje obecnie „cichy rozkaz” policji, aby przemytników klasę trupem na miejscu schwytała. Od godziny szóstej wieczór do szóstej rano trwa prawo „wolnego polowania” na przemytników. Wówczas wyruszają z komisariatów samochody, załadowane policjantami i uzbrojone w karabiny maszynowe. Co wieczór rozpoczyna się w podejrzanych dzielnicach miasta strzelanina, co wieczór pada kilku ludzi trupem. Czy winni? Czy brał udział w organizacjach przemytniczych? Nie wiadomo. Ale policja pokazuje, że jest czynna. Konstytucyjne „przesady”, iż niemasz przestępstwa, o ile nie zostało stwierdzone przez sąd, iż niemasz kary pozasądowej, a tembardziej — kary śmierci, usunięte zostały na stronę. W wielu wypadkach nie identyfikuje się nawet zabitych. Nocne „operacje wojenne” odkryte są mrokiem tajemnicy i nie wiadomo nawet, czy prowadzone są celowo, czy też naoslep, i czy czasami nie mają na celu likwidowania jednych band na korzyść innych, bardziej uprzywilejowanych.

Szef policji nowojorskiej w ten sposób usprawiedliwia wojnę domową na ulicach miasta. „Gangsters” nas nie oszczędzają. Każdej chwili narażamy swe życie. Wydałem rozkaz: żadnych aresztowań, lecz od razu kulę w łeb. Przecistawiamy siłę siłę, rewolwer — rewolwerowi, karabin maszynowy — takiemu karabinowi przeciwników. W walce tej wszystkie zależne jest od tego, kto pierwszy wystrzeli. Agenci moi nie znają strachu, służba ich wymaga poświęcenia życia. Czyż nie powinni od obrony przejść do ofensywy?”

Można wierzyć, że policja nowojorska nie zna strachu, ale czy jest uczciwa? Wiele wątpliwości wywołuje w tym względzie już nietyko fama powszechna, lecz urzędowy dokument, stanowiący listny akt oskarżenia przeciw amerykańskiej policji. Jest to raport, złożony prezydentowi Hooverowi przez umyślnie powołaną komisję z jedenastu członków pod przewodnictwem senatora Wickershama. Komisja stwierdziła, że policja w Stan. Zjednoczonych jest do ona skorumpowana, że w wielu wypadkach współdziałała z przemytnikami i z podejrzany „politikami”. Zależność władz policyjnych od burmistrzów, którzy ze swej strony w okresie wyborów zależni są od wszelkiego rodzaju klik politycznych, będących częstokroć na utrzymaniu u „racketeersów” — oto choroba, grożąca amerykańskim stróżów bezpieczeństwa.

Poziom moralny policji obniża się do poziomu klik, dziesiąt klik komendanci policji doszli do władzy. Jako jedyne wyjście z tej sytuacji, komisja Wickershama zaleca prezydentowi: wstrzymanie stałych zmian personalnych we władzach policji po każdym wyborach, umiędzelenie policji od władz miejskich, stabilizację agentów policyjnych, aby nie musieli obawiać się w każdej chwili wydalenia z pracy, wszczęcie — usunięcie wszelkiego „politikowania” z szeregow policji. M. B.

Sędztwo w sprawie brzeskiej.

Wobec powrotu z urlopu p. Demanta śledztwo w sprawie brzeskiej, jak donoszą ze źródeł miarodajnych będzie wznowione, i potrwa do końca bieżącego miesiąca, poczem zostanie zakończona, a akta zostaną ponownie przedstawione wszystkim oskarżonym.

Przypomnieć należy, że już na wiosnę sędzia Demant pokazał akta zakończonych przez siebie śledztwa wszystkim oskarżonym i odesłał je do prokuratora. Prokurator uznał, że śledztwo jest prowadzone w taki sposób, iż trzeba je jeszcze uzupełnić. Czy tym razem dalsze śledztwo p. Demanta wypełni tę lukę, która w prokuraturze swego czasu nie pozwoliła sformułować aktu oskarżenia, to oczywiście okaże się dopiero w swoim czasie. Narazie sprawa dalej się wlezie.

Pomoc w naturze dla bezrobotnych w okresie zimowym.

W myśl zamierzeń rządowych będzie przeprowadzona w czasie tegorocznej zimy akcja dożywiania i pomocy w naturze dla bezrobotnych. Jakże mogą być koszty tej akcji? Według obliczeń przedstawionych koszty ogólne sięgająby sumy 53 milionów złotych, jako przypuszczalnie niezbędnej dla zrealizowania pomocy w naturze dla 800.000 osób w ciągu 4 miesięcy zimowych. Koszt jednego obiadu wyniósłby 35 groszy (Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie, wydający w swych biuletynach 11 tys. obiadów dziennie, oblicza koszt obiadu na 40-46 groszy), co dałoby w sumie 33,6 milionów złotych. Oprócz obiadu miałyby otrzymywać każdy stołownik po pół kg. chleba dziennie, co kosztowałoby 19,2 milj. złotych.

Ogólne wydatki na dożywianie bezrobotnych wyniosłoby zatem od grudnia br. do marca 1932 r. sumę 53 milionów zł. Potrzebne na ten cel fundusze (ewentualnie in natura) ma otrzymywać organizujący się naczelny komitet: 1) z załagłości podatkowych, 2) z konfiskat celnych, 3) z funduszu t. zw. akcji specjalnej dla bezrobotnych (2 do 2,5 milionów zł), 4) z części wpływów z projektowanego zwwyżki podatków (dochodowy, taksy rejentów itd), oraz 5) z dobrowolnych ofiar. Według obliczeń preliminowanych potrzeba będzie na ten cel 11 i pół tysiąca tonm mięsa, 58 tysięcy tonm kartofli, 6 tysięcy tonm kaszy perłowej i około 4 tysiące tonm smalcu i siołniny. J. B.

— 0 —

Podwyżka podatków.

Komisja klubu BB. zajmująca się sprawą „reformy podatkowej” przygotowuje szereg projektów podwyższenia niektórych danin podatkowych.

Poza istniejącym projektem podwyżki podatku dochodowego powyżej pewnych określonych dochodów, oraz projektu opodatkowania taks rejentów, komorników, i pisarzy gminnych, istnieje również projekt stworzenia nowego typu podatku pośredniego, a mianowicie podatku od zarówiek. Nowy podatek nosić będzie charakter podatku akcyzowego.

Równocześnie omawiana jest sprawa stopniowego obniżenia podatku przemysłowego. Rozpatrywany jest również postulat zniesienia regresji i progresji w podatku gruntowym.

Niemieckie badania nad zwalczaniem bezrobocia.

Orzeczenie komisji rzeczoznawców w sprawie bezrobocia, pod przewodnictwem b. ministra pracy dr. Brauns, proponuje wydawanie zapomogi po upływie pewnego terminu, przez okres przedłużony. A więc: dla bezrobotnych, nieposiadających prawa do dodatków 21 dni (dotąd 14 dni), dla bezrobotnych, posiadających prawo do pobierania dodatku na 1-3 osoby — 14 dni (dotąd 7 dni), wreszcie dla bezrobotnych, posiadających prawo do pobierania dodatku na 4 lub więcej osób — 7 dni (dotąd 3 dni). Dalej komisja zaleca przedłużyć z 26 na 30 tygodni czas pracy decydujący o prawie pobierania zapomogi dla robotników, należących do zawodów, w których bezrobocie jest zjawiskiem sezonowym. W tychże wypadkach zaleca się skrócenie czasu pobierania zapomogi z 26 na 20 tygodni. Poza tem toczyły się debaty w sprawie robotników sezonowych, lecz komisja doszła do przekonania, że wyjęcie tej kategorii robotników z pod prawa ubezpieczenia na wypadek bezrobocia jest nie pożądane.

Madre słowa.

„Le Bulletin Belge de l'Agence Economique” zamieścił artykuł byłego prezesa ministrów belgijskich, p. Theunisa, który, między innymi pisał: co następuje:

„Trzeba, abyśmy nareszcie i na zawsze zrozumieli, że nie wolno nam dostarczać broni naszym najgorszym wrogom i pozwalać organizować się im, ażeby nas niszczyli!”

P. Theunis wykazuje dalej, że wszystkie propozycje Sowietów, są podstępne i dochodzi do wniosków następujących: „Od 1914 r. przyzywczajono się żyć w atmosferze katastrofy. Ludzie są opancerzeni przeciwko emocjom. Ale nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy, że wszystkie okropność wojny, wszystkie nędze powojenne, wszystkie troski i trudności przemysłowe i finansowe ostatnich lat siedemnaście są niczem wobec tego, co przedstawiałyby triumfy tych, których przywódcą organizacji robotniczej amerykańskiej, Wool, nazywa „wściekłyimi furjantami Moskwy”. Należy więc wszędzie oświecać opinię publiczną. Robotnicy powinni wiedzieć, że mieliby również tyle do stracenia w razie triumfu bolszewizmu, co burżuazja. Kiedyż opinia publiczna będzie przekonana, że rządy, które od niej zależą, zdają sobie sprawę, że ponad pewne interesy poszczególnie, ponad pewne kombinacje równowagi politycznej, kombinacje wiele warte, bo oparte na słowie ludzi bez wiary i bez prawa, w grę wchodzi interes, a nawet życie całej naszej cywilizacji!”

Wzmocnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich

1) W Królewskiej Hucie (Górny Śląsk) istnieje możliwość osiedlenia się szklarza. Sklepek wraz z małym mieszkaniem jest zarezerwowany. Spieszne zgłoszenia kierować do Dyrekcji Okręgu Poznańskiego Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, Fredry 7.

2) Jest do sprzedania w Mosinie, Rynek, dom parterowy, pod dachówką, 18 m. frontu. Cena wynosi 14 tys. zł. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Okr. Poznańskiego Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7.

„Domy włościańskie” w miastach sowieckich.

Mamy w ręku urzędowe sprawozdanie sowieckie z działalności 10-letniej instytucji t. zw. „domów włościańskich”. Domy te zaczęto zakładać w r. 1920 po miastach, a celem ich było nawiązanie kontaktu między wsią a miastem, nade wszystko zaś zapewnienie „zorganizowanego wpływu społeczności robotniczej na przybywających do miast włościan i ułatwienie pracującemu włościanstwu zrozumienia polityki partii i władz sowieckich”.

Domy te miały jakoby na celu zaspokojenie politycznych, kulturalnych, prawnych i gospodarczych potrzeb najbiedniejszego włościanstwa.

Sprawozdanie urzędowe nie daje cyfr kompletnych. Wiele danych brak zupełnie, ale i to co jest wystarczające, aby się w osiągniętych wynikach zorientować. Na terenie tylko RSFSR (t. j. Rosji europejskiej, bez republik narodowościowych) domów takich założono 445. W jednym tylko 1927-28 roku z ich usług korzystało 7.712.000 osób. Cyfry niby imponujące, ale poza kilkoma „szczęśliwymi wyjątkami”, jak przynajmniej sprawozdawca, mianowicie w Leningradzie, Samarze i paru innych miastach — reszta tych instytucji zupełnie zawiodła. W jednym z tych domów „podstawowym zagadnieniami przebudowy społecznej” nie zajmowano się wcale, w innych „brud, ciasto, i nieład jest zjawiskiem stałym”, odrzucającym gości.

Odzielniej domy włościańskie stały się „prywatnikami niedogowami aneien regime”... ludzie śpią na podłodze, zajazdy są niesprzątane całymi miesiącami”.

Kierownictwo temi domami jest przypadkowe, w jednym np. wypadku naczelnikiem domu był notoryczny złodziej, pięć razy karany sądownie. Domy przenoszone były kilkakrotnie z jednego lokalu do drugiego, w Suchbaczach lokal domu przeniesiono na hotel, w Armawirze — na kwarantannę dla zwierząt. W niektórych miastach sowiety miejskie, milicja, a nawet prokurator przysyłają do klubów włościańskich „zbraków i pijaków”, a w Melkesie nawet kryminalistów.

W niektórych miastach Sowiety miejskie z klubów zrobiły sobie poważne źródło dochodów, ściągając wysokie opłaty z gości, nie też dziwnego, że w Czeboksarach na 43.800 przyjezdnych w domach włościańskich zatrzymało się tylko 7.500, a w Atkarsku na 45.000, tylko 2.500. W Kazaniu, Bologoje, Bugurustaniam, Buzuluoku itd. kluby owe są mienione na piwiarnie, sale białdowe itp. przedsiębiorstwa.

Komitet centralny partii niejednokrotnie zajmował się szczegółowo temi instytucjami. Nie na wiele się to jednak, jak widzimy ze sprawozdania, przyczyniło. Z. K.

Uwadze ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych.

W uzupełnieniu swego poprzedniego komunikatu Związek Obrony Kresów Zachodnich — Delegatura w Warszawie, ul. Hipotečna 8, — podaje do wiadomości osób ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych, że w razie dokonania zgłoszenia pretensji z tego tytułu do Ministerstwa Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń Warszawa, ul. Kopernika 36) potrójne zgłoszenie tychże pretensji do Związku Obrony Kresów Zachodnich jest zbędne.

Jednocześnie przestrzega się zainteresowane osoby przed korzystaniem z pośrednictwa niepowołanych biur lub osób prywatnych, powodującego niepotrzebne koszty, nie dającego gwarancji właściwego załatwienia i pretensji.

Humor polityczny.

O nowych podatkach.

Od nowych podatków zstępka się czoła, Dziś wam to na nutę wyśpiewuję rzewną, Gdyż Gazeta Polska: — Nie, nie będą! — woła, Wobec czego, wiercie, iż będą napewno.

Z POGRANICZA.

Katolicyzm, polskość, postęp bierze górę.

Wizytacja dokonana przez J. Eksk. Ks. Biskupa Dymka, ujawnia pocieszający fakt narodowego i moralnego odrodzenia, oraz staje się pobudką do dalszej w tym kierunku pracy.

Bojanowo Poznańskie, 4. września.

(Korespondencja własna „Głosu”).

Po 25 latach. Wszędzie z wielkim entuzjazmem wspaniałym J. E. Ks. Biskup Dymek zwiędził już i zwiędzi jeszcze szereg parafii na Pograniczu naszym. Specjalnie jednak na omówienie zasługują wizytacja Bojanowa, które w czasach niewoli było protestanckie i niemieckie. Od chwili przełomu dziejowego, który zlikwidował okupację pruską i przyniósł nam upragnioną wolność, odbywa się proces wyzwolenia się miasta z pod wpływów i naleciałości obcych. Cwierć wieku minęło od ostatniej wizytacji biskupiej, która wówczas, kiedy było tu załedwie kilka rodzin katolickich a kościoła, ani kaplicy katolickiej wcale nie było, ograniczyć się musiała właściwie tylko do pobliskiego Golaszyna. Luteranizm panował tu niepodzielnie tak samo, jak niemieckość. Na tle tych smutnych wspomnień szczególnie uwypukliła się obecna uroczystość, podczas której silnie zmanifestował się katolicyzm, jego moc, wpływ, bujnie rosnący.

Pierwsza po wyzwoleniu wizytacja biskupa ujawniła również drugie zwycięstwo światła nad ciemnością, w postaci odradzania się miasta pod względem narodowym. Pozornie tak silna, ba wszechwładna niemoczyła okazała się sztucznym tworem, pokostem. Wystarczyło zniesienie przemocy, powrót do normalnych, zdrowych stosunków, aby żywił rdzenny zaczął usuwać, brać górę nad naleciałością. Wizytacja biskupa stała się w związku z tem uroczystością podwójną: kościelną i narodową.

„Jak Bojanowo Bojanowem” — tak zgodnie mówili, powtarzali uczestnicy uroczystości, nie było tak wielkiej, świetnej manifestacji, tak wspaniałego święta. Słusznie opinję tę wydawały licznie zgromadzone tłumy, miasto bowiem przedzieliło odświętne szaty, subto przybrane w chorągwie, flagi, kwiaty, umajone zielenią brzoźek, świerków, girlandami, hirsia debowego. Z domów, gmachów szczególnie odznaczał się świeżo odnowiony, bogato udekorowany ratusz, obok którego ustawiono tron biskupa. Również szczerze udekorowano zakład dla korygentów i wodząca doń ulicę. Ulice znacznie szersze wogóle były świetnie przystrojone i na wielu z nich, a przedewszystkiem na rynku, wystawiono bramy triumfalne z odpowiednimi, artystycznie wykonanymi napisami powitalnymi i hołdowniczymi. Wszystko to w związku z bogatym w ogrody, zadrzewienie miastem, w związku z piękną, słoneczną nietylko wrześniową a raczej lipcową pogodą i wreszcie z licznym napływem odświętnie nastroszonej publiczności — złożyło się na całość określaną krąjącami w tłumie powiedzeniami: jak Bojanowo Bojanowem, tak jeszcze nie było.

Powitanie na rynku. Wczoraj, czwartek, godzina czwarta po południu. Przed ratuszem uszeregowane towarzystwa i organizacje ze sztabarami, z przedstawicielami Rady Miejskiej i burmistrzem, jako gospodarzem miasta na czele. Naprzeciwko, w rynku kompania honorowa Straży Granicznej. Wokoło tłumy publiczności.

Po chwili oczekiwania słychać z oddali okrzyki: Niech żyje!

Na rynek wpada kolumna rowerzystów, na barwnie udekorowanych kołach. Za nią galopuje liczna, dziarska banderka konna. Cały rynek rozbrzmiał żywiołowym: Niech żyje!... Biskup w towarzystwie p. starosty, który go powitał na granicy powiatu i oddał mu towarzyszy, zajeżdża przed ratusz.

Rozlega się komenda: Prezentuj broń. Raport Honorowej Kompanii Granicznej zdaje p. komisarz Będziowski.

J. E. ks. biskup zasiada na wstiesieniu. Z kwieciami w ręku przystępuje doń maleńka deklamatorka, Witkowska, recytując okolicznościowy wierszyk.

Chór Kościelny odśpiewał: Powitanie Biskupa, kompozycja swego dyrygenta p. Kaczmarka.

Przemówienie burmistrza. Jako głowa miasta zabrał głos p. burm. Beym, wygłaszając zwięzłe następującej treści przemówienie:

„Najdostojniejszy Księżo Biskupi! Jako gospodarz i przedstawiciel obywatelstwa Bojanowa, czuję się szczęśliwym powitać Waszą Ekscelencję w granicach naszego miasta.

„Ekscelencjo! Przywiązanie do Wiary praojców jest do dziś w sercach naszych niezmienione — rozumujemy bowiem, że szczęście i rozkwit ukochanej gorąco ojczyzny, jest niezoderwalnie związane z ukochaniem i wykonywaniem zasad naszej Wiary katolickiej.

„To też dziś, jako w dzień szczęśliwy, kiedy Wasza Ekscelencja raczy łaskawie przybyć do nas, ślubujemy stać wiernie przy Kościele i Wierze katolickiej”.

Ingres do kaplicy. Ze śpiewem: Kto się w opiekę”, ruszono pochodem przez rynek do kaplicy. Przed Biskupem liczy rój dziewczynki w białych ściele drogę kwieciami. Tłum wzrasta tak, że ulica nie może go pomieścić. Przed bramą zakładów dla korygentów, na którego terenie znajduje się kaplica, powitał Ks. Biskupa wyższy radca starostwa krajowego p. Szyska, wyrażając m. in. w swem przemówieniu tę myśl i nadzieję, że zwiedzenie Zakładu przez Ks. Biskupa wywoła zrozumiałą radość wśród jego lokatorów, wywrze dobroczynny wpływ na ich dusze, że słowa Pasterza rzucą w nie iskry, które rozpalą w jasny a gorący płomień żarliwej wiary i promiennej nadziei na przyszłość.

Nabożeństwo. Przemówienia w kaplicy. Śród przepiękniej po brzegi kaplicy odbyło się nabożeństwo z wystawieniem. Chór Kościelny pod batutą p. Kaczmarka wykonał szereg pieśni religijnych.

Dostojnego Gościa powitał przemówieniem ks. proboszcz Wierzbaczewski, zaczynając od tego, że wprawdzie mury świątyni, w których wita Ks. Biskupa są słomnie, szczupłe, lecz serca natomiast wiernych szeroko otwierają się na powitanie Pasterza. W dalszym ciągu przemówienia podniósł ks. prob. trudne warunki ogólne, próby rozbitcia Kościoła, zapewniając, że parafia cała njezłomnie stoi przy Wierze

rze ojców i że przybycie i słowa Pasterza dodadzą jej nowych sił w walce o święte ideały.

Ks. Biskup odpowiadając na powitanie dał w raz swej radości, że parafia wykazuje wzrost liczby wiernych i mówiąc ogólnie o Nauce, Prawdzie Chrystusowej szczególnie, że względu na dzień czwartkowy, podniósł doniosłość Sakramentu Ołtarza, jako najwyższego dowodu łaski Bożej. Poza tem omówił Ks. Biskup obecne czasy, wzywając wiernych do wytrwania.

Przyjęcie na probostwie. Wieczorem przybył Ks. Biskup na probostwo, gdzie go oczekiwali przedstawiciele obywatelstwa miasta i okolicy z pp. starostą i burmistrzem na czele. Po przedstawieniu jego Ekscelencji zgromadzonych, odbył się obiad, w czasie którego wygłosił toast na cześć Ks. Biskupa, ks. proboszcz Wierzbaczewski, mówiąc przeważnie na temat jego długoletniej działalności jako kapłana i działacza społecznego.

O mowy kościoł w Bojanowie. Odpowiadając na powitalne przemówienie ks. proboszcza, wyraził Ks. Biskup nadzieję, że myśl wybudowania nowej, tak nieodzownej świątyni w Bojanowie znajdzie szerokie i ofiarne wśród obywatelstwa poparcie.

Akademia. Około godz. 9-jej wiecz. odbyła się na cześć Ks. Biskupa uroczysta akademja w miejscowej Szkole Rolniczej. Dostojnego Gościa powitał dyrektor szkoły p. Załęski, stosownem przemówieniem.

Chór Kościelny wykonał następujące pieśni: Boże, coś Polskę, Ponieckiemu, My chcemy Boga, F. Nowowiejskiego i na zakończenie akademji Kochajmy się bracia (kompozycja własna dyrygenta) pod batutą dyr. p. Kaczmarka. Poza tem śpiewały chóry Tow. śpiewu Harmonja (Słowiczku mój, Wójak, Narod, co powstał) pod bat. p. Weigla i chór Tow. Miodych Polek (Modlitwa Boże, Ojczę oraz Wiosna!) pod batutą p. Pietrzaka.

Następnie przewodniczący Rady Miejskiej p. Karaszkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

„Najdostojniejszy Księżo Biskupi! Jako prezes Rady Miejskiej mam zaszczyt w imieniu tuł Obywatelstwa powitać Waszą Ekscelencję i równocześnie złożyć najgłębszy hołd jejeto dostojnej osobie. Zaznaczyć muszę, że obywatelstwo naszego miasta to ludzie powojenni dla tego, że przed przewrotem politycznym miasto nasze było twierdzą protestancką, a liczba katolików była bardzo niską i to jeszcze narodowości niemieckiej. Najwięcej przybyło nas z Westfalii, oraz innych części Niemiec. Mimo to zapewniamy Waszą Ekscelencję, że stoimy twardo przy sztandarze, na którym napisano: „Bóg i Ojczyzna” tem więcej, że miasto nasze położone na rubieżach Najjaśn. Rzplitej. To też jesteśmy przekonani, że właśnie tutaj krzewić musimy ducha katolickiego i ducha narodowego. Obecny nasz duszpasterz z tych właśnie względów nadał miastu naszemu charakter katolicki przez postawienie rozmaitych pomników religijnych. Nadto złożył cały szereg towarzystw, przez które szerzy oświatę ducha religijnego i narodowego, a praca w tych towarzystwach rozwija się pomysłnie.

Ekscelencjo! Jesteśmy sobie świadomi, że przeżywamy ciężkie chwile, że wróg kościoła pracuje nad jego zgnęb. To też w imieniu wszystkich ślubujemy, że w obronie wiary św. pójdziemy śladem ojców naszych, że jesteśmy gotowi w jej obronie ponieść wszelkie ofiary. Z oburzeniem potępiamy ostatnia napaść na najwyższą głowę kościoła katolickiego i

Z BARDZKICH ANNA KRZEWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

107) I znów spoglądała na nią z uwielbieniem, bo czuł ją gorąco, jako zaczął i miewniała isiole.

Nazajutrz wybrał się Szkliecy do Goleńbowa z Kazimierzem, brak zdrowia u p. Otelji niepokoił ich. I Zbigniew robił sobie ogromne wyrzuty, że wzięła w Górze zaskłodziła p. Otelję.

Szklieckich na wstępie powitała p. Irena sama i jeszcze tą przykrą wiadomością, że lekarz bardzo niezadowolony ze stanu zdrowia p. Otelji. Nadmieniał nawet, że katastrofa może nastąpić łatwo, serce słabe bardzo, tak samo i płuca. W ostatnim czasie powtórzyley się częstej omdlenia, obecnie spoczywa.

— Lekarz kazał otoczyć Otelję największą wygodą i spokojem, — kończyła p. Irena.

— A cóż p. Edward? — badała p. Iza.

Edward zaczyna się niepokoić prawdziwie, bo dotychczas lekcewazył sobie jej cierpienie. Ta zmiana u Edwarda, to zasługa bez wątpienia p. Zbigniewa, odtąd nas często, dodaje nam otuchy. Choroba Otelji to ciężki krzyż dla matki, a i tak zmar-nowana jestem zyciem.

Nadbiegła Liliana, lecz ze smutkiem w spoj-rzeniu.

— Lili, wkrótce mój ślub, — zawołała Halina, — a taką masz minę smutką, jak gdybyś odegrać miała moją rolę.

— Mama chorą poważnie, — szepnęła ze zran-niu w oczach, — i to teraz właśnie, gdy prawdziwe ciepło wraca do naszego ogniska domowego. Tłum dużo, ach dużo! względniejszy dla mamy. Taka jakaś cisza, jakaś świętość zaległa pod naszym dachem.

— Ta cisza, ta świętość jest błogosławieństwem Bożem, spoczywającym na harmonji małżonków, — tłumaczyła p. Irena.

— Słyszysz, Haniu, słyszysz? — zamoczyła p. Iza.

Rozmowę poułną pań przerwał stary Szymon:

— Jaśnie pańi prosi państwa do siebie.

Całe towarzystwo przeszło do buduaru p. Otelji. Uniosła się z otomiany, starała się być wesołą, by ożywić rozmowę, ale przedko męczyła się, wypęki wystąpiły na jej obliczu, oczy zaszkliły się gorączką.

Gdy zostały sasiadki same w buduarze, p. Iza, chcąc rozzerwać p. Otelję, opowiadała jej o walce Haliny z brakiem wiary w uczciwość mężczyzny, o jej chęci panowania.

— Smutno to objaw w jej duszy, skutki przedstawiania zdeprawowanych charakterów w powieści i na scenie. Njestety mamy ich i w życiu, często bywa ono dziś brudne.

Wkrótce powróciły i panny z parku, korzystała z ich obecności p. Otelja, by im dać naukę na przyszłość.

— Ta chęć panowania nad mężem, dowodzi pychy, zarozumiałości, więc strzeżcie się jej. Nie sądzicie też, że ustępstwo żony, co się zowie zgodnością lub pokorą, bywa pełniem jej głupoty. Nie, stokroć nie! Ustępstwem swem pokazuje najwyższy rozum i umiejętność opamowywania się, względności i miłości dla męża, subtelność w zrozumieniu jego duszy i potrzeb jego ziemskich. Łatwiej zawsze żądać, braci i rozkazywać, niż słuchać, uwzględnić i dawać. Cześć takim kobietom, które posiadały to zrozumienie prawdziwe. Ich życie wymaga ofiary większej, niż życie mężczyzny, — więc są bohaterkami. Wierciec ni, la strona, która dla zgody i harmonji ustępuje, więcej zasługuje bezwarunkowo na szacunek, niż ta — trwająca w uporze i biedzie.

Ucałowiała Halinę:

— Wierze, całą duszą wierze, że Halinka zrozumiała mię doskonale, — i zadaniu swemu podoła, jak prawdziwa bohaterka. — Cóż może być wzniolejszego, jak prowadzić dusze drogiach ku Bogu? A to właśnie jest zadaniem najgłówniejszem i najszlachetniejszym kobiety przecież.

— Głowa mi pęka, głowa pęka... — narzekala Halina chwytając się oburzać za czoło.

— P. Kazimierzu, prosimy — zawołała Liliana, stając na progu salonu, — a gdy tenże zjawił się w buduarze, p. Otelja dokończyła:

— Otóż Halinka w niepokoju i rozterce duszy.

Podszedł ku niej, ujął jej rękę, długo bardzo długo patrzył w jej myślące źrenice, przecząc głową z niezadowoleniem:

— Ktoby to przypuszczał, u pańi właśnie, taki brak woli i energii?

— Cóż znnowu? Chyba na ten zarzut nie zasłużyłam nigdy!

— A jednak teraz — taka pańi mierz chwiej-na...

— To nie brak woli i energii, tylko powłoda pańi raczej, że truciźna modnej literatury zatruła mi duszę i jeszcze nieupielnie jest z niej wyleczona.

— Ale, jeżeli pańi posiadasz wotę i energję, to tę truciznę będziesz umiała strumić — i o to proszę usilnie, w imię przyszłego naszego szczęścia!

Szymon oznajmił przybycie gościa. Wkrótce Edward przyprowadził Zbigniewa do pań. Spójrzcie sasiada pado najpierw na panią Otelję, znalazł ją bardzo zmionona:

— Strasznie mi przykro, — mówił tonem prze-ciągłym, w którym drżał ból, — że wzięła w Górze zaskłodziła pańi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zapewniamy Waszą Biskupią Młodzie, że najnowsze hasło Piłsa XI., hasło akcji katolickiej znajduje w sercach naszych serdeczny oddźwięk, że skupiamy się około osoby naszego duszpasterza, aby wspólnymi siłami pracować dla dobra kościoła i Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg!"

Ks. Biskup wzruszony dowodami ogólnego holdu i przywiązania wszystkich sfer społeczeństwa, podziękował łaskawie wszystkim organizatorom i uczestnikom uroczystości i opuścił salę, zegnany gorącymi okrzykami niech żyje.

Drugi dzień wizytacji poświęcony był m. in. zwiedzeniu zakładu dla korygentów. Zwiedzenie to, oraz znaczenie, urządzenie i rozwój zakładu, nacechowany istotnym, polskim postępem, omówiany w następnym numerze „Głosu”.

RONIKA

Niedziela, dnia 6 września 1931.

Wschód słońca o godz. 4.54. Zach. o godz. 6.14.

Wschód księżyca o godz. 10.13. Zach. o godz. 3.52.

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej: Średnio- Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniewicz Sokola, dnia 5. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 15,3 wiatr połudn., zach. o rano 10.5 m/s pochmurno ciśnienie atmosferyczne 737.1 wilgotność 83%. W ubiesiedobie temperatura najwyższa + 22,9 najniższa + 14.1. Ilość opadu 7.3 mm.

LESZNO.

h) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dzień (5. 9.) Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. zebranie miesięczne. Sprawy zjazdu okręgowego. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kolo śpiewu „Dembński”: o godz. 9 generalna próba tańców na sali „Sokola”.

Filia Robotników i Rzem. Ch. Z. Z.: zebranie o godz. 7-mej wieczorem na sali Domu Katol. Ważne sprawy.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Katol. O komplet uprasza Dyrygent.

Słow. Młod. Polek: lekcia tańca o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnicy.

S. M. P. o godz. 8 wiecz. lekcia tańca w Strzelnicy.

Słow. Młodz. Polskiej: o godz. 7 pogadanka oddz. piłki nożnej.

K. Sp. „Pogoda”: od godz. 8 wiecz. udzielanie informacji, płacenie składek, zapisyw. nowych członków w Kierownictwie Klubu, ul. Komenjuszarska nr. 5.

Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych Grupy Leszno — zebranie Zarządu o godz. 20-tej u druha Łagody, przy ul. Leszczyńskich.

Jutro (6. 9.) Tow. Powstańców i Wojaków: zbiórka członków do wyjazdu do Krzywimia rano o godz. 8 przy Pow. Kasie Chorych. Zarząd.

Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie miesięczne zaraz po sumie na sali Domu Kat. Wykład wygłosi wicepatron ks. Kałuża. Podczas zebrania będzie otwarta biblioteka.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie: Rob. i Rzem. bierze udział w Zjeździe powiatowym pracowników rolnych w Lesznie Z. Z. P. Zbiórka o godz. 9.30 na sali „Sokola”.

Kolo śpiewu „Dembński”: o godzinie 10.30 rano zbiórka całego kola na sali „Sokola”.

Związek Handlarzy i Domokrążnych: o godz. 2 popoł. miesięczne zebranie w lokalu p. Klemczaka.

Popjutrze (7. 9.) Słow. Młodych Polek: o godz. 8 wiecz. zbiórka III zastępu w Ognisku.

Przed dożynkami.

Kuba wrócił z pańskiego w dobrym humorze. Nie patrzając wcale na jądło, które mu Kasia przygotowała, zaczął przewracać w szafie od rzeczy, przymerzać surdut i glancować buty, które mu ojciec odepodopiero na Świątki sprawił. Zapomniał smac o kłopskich czasach, skoro co chwilę sobie podrygiwał i pogwizdywał, jak gdyby był na jakim weselu. Zaciekawio to Kasię, która z pod pieca wszystkie ruchy Kuby obserwowała. Pewnie szkuje się na Małgosi wesele, które w niedziele będą wyprawiać — pomyslała sobie. Kuba, który raz poraz błysnął okiem na Kasię, domyślił się że chętnieby ona chciała wiedzieć co jest „Krawkowiaka” i rzekł: — Jutro potańcujemy sobie za wszystkie czasy. Cały Boski rok czek hara, to chyba raz gdy zniwa się skończyły pozwolich sobie może na trochę zabawy i rozrywki. Nieboszcza matka tak zawsze mówiła: pamiętaj chłopcze, o pacierzu, o różańcu, a gdy ci czas pozwoli, także o tańcu. Wszak raz w roku tylko ludzie od kosy i pluga mają swoje święto. Uszykuj sobie siostrze tę odświętną suknię, obszytą koralami, tartuszek, wysmaruj ładnie buty i daję jutro zemną na hulankę. Ekonom już nam dzisiaj zapowiedział, że do jedzenia i picia będzie dosyć, byleby tylko każdy cała swą familję przyprowadził. Kasia, zaprzęgnięta początkowo myślami o weselu Małgosi, nie mogła sobie w głowie pomócć dlaczego ekonom zaprosił wszystkich na naszą i wyprawia wesele. skoro dawniej na Małgoszę wcale nie spojrzak. Chocć oprawda chętnieby sobie potań-

h) Przeciw zafesieniu Sądu Okręgowego. Wczoraj odbyło się w ratuszu zebranie sier gospodarczych naszego miasta, celem zajęcia stanowiska w sprawie projektu przeniesienia Sądu Okręgowego w Lesznie. Poistawionemu opracować odpowiad. memoriał oraz wybrano ściślejszy komitet, złożony z 12 osób. Pożatem ustanowiono skład delegacji do Ministra Sprawiedliwości w osobach pp. dr. Wyzkowskiego, prezesa Nowakowskiego i radcy Motelskiego.

l) Z. Z. P. W niedziele, dnia 6 września b. r. o godz. 12 w sali na boisku „Sokola” w Lesznie odbędzie się Powiatowy Zjazd Kulturalno-Oświatowy dla członków Związku Robotników Rolnych i Lesnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na który zaprasza się wszystkich członków, oraz członków bratnich Związków Z. Z. P. O godz. 10 zbiórką na sali Sokola poczem nastąpi odmarsz do kościoła na Mszę św. która się odbędzie na intencję Zjazdu. Wilk, sekr. okręg. Z. Z. P.

l) Baczność Sokolice! Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 10 września o godz. 8-mej wieczorem w sali na boisku. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o punktualność i liczne przybycie członków. Czołem! Zarząd.

h) Z Leszczyńskiej Szkoły Muzycznej. Szkoła Muzyczna w naszym mieście rozwija się doskonale i robi stałe postępy, dzięki poparciu i zautanui, którym Szkoła dąży społeczeństwu miasta i okolicy. Wyniki prac pedagogicznych w zakresie dwuletnim są nadzwyczaj owocne, czego dowodem był drugi popis uczniów, odbyty na zakończenie ubiegłego roku szkolnego. Obecnie dowiadujemy się, że wskutek wizytacji L. S. M. przez Radcę Ministerjalnego, dokonaanej w lutym b. r. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło Leszczyńską Szkołę Muzyczną do szkół artystycznych, w których nauka uprawiana do zwrotu opłaty szkolnej w myśli Ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116/23 poz. 924) względnie o uposażeniu sędziów i prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134/23 poz. 1107). Przyjmując powyższe do wiadomości stwierdzamy, że z rozpoczęciem bież. roku szkolnego Leszczyńska Szkoła Muzyczna postawiona jest na równi ze Szkołami Państwowymi tego samego typu. Jesteśmy przekonani, że tu, społeczność wiadomościę tę przyjmie z prawdziwym zadowoleniem i uznaniem dla Dyrekcji L. S. M., że w tak stosunkowo krótkim czasie pozyskała prawa, przypadające na dobro wychowankom Szkoły Muzycznej w Lesznie. Pomimo podwyżki opłat szkolnych prawie we wszystkich zakładach, dotychczas Leszczyńska Szkoła Muzyczna swych opłat nie podwyższyła, a raczej, wskutek troskliwości obywateli, aby temsamem dać możliwość dalszego kształcenia się młodzieży utalentowanej. (k.)

l) Wniece — Dożynki. W ostatniej chwili przypomniamy o „Wniecu”. Jaki się odbędzie w jutrzejszą niedzielę, na boisku „Sokola”, staranem tuż Kola śpiewu „Dembński”. Koncert wykonany przez orkiestrę 55 Pozna. p. p. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. port. Olszewskiego rozpocznie się o godz. 4 popołudniu, wniece zaś o godz. 4.30.

l) Komunikat sportowy. Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe „Sokola” odbędą się 20 b. m. w Lesznie

Komunikat dziada z pod fary.

Zwiedzał się dzadek, że w niedziele wniece; Wiece przyszykuj się tu jak młodzieńcze, Aby posłyszeć dożynkowe śpiewki I ujrzeć dziwki. Już ci po źniwach, już ci po móżołach, Na polach stogi, reszta zaś w stodółkach; Wszysey się cieszaj; skłoczona udręka! A gospodarz... Reszła dopowieć dziad na wieceń.

czyła, to jednak opowiadaniom Kuby nie dowierzała. — Idź sobie sam, bezemnie się na weselu Małgosa odbędzie — odpowiadała. — Bezemnie się tam też odbędzie — odparł Kuba, ale na wniece muszę iść wszyscy, bo by ekonom się gniewał.

Teraz dopiero Kasia się domyśliła że ekonom prosił wszystkich ma na weselu Małgosi, lecz na wniece, który rok rocznie się odbywa.

Zakrzępnęszy się kolo szafy, zaczęła wyszukiwać najpięsz przyodziewek. Kuba zaś zaczął opowiadać o piosnkach, jakie śpiewać będzie cała gromada przed dziećmi. A wiece najpręd, guj zajeżdżać będziemy przed pałac, zaśpiewamy: „Przyosiny plon, Jaśnie pana w dom”, a potem gdy otworzą nam bramę zanucimy: „Nechaj będzie pochwalony”. Ponoć ten stary dziad z pod fary, który swe śpiewki na każdym odpuszcie występował, chce też przed dziećmiem wszystko, co przeżył w ciągu roku wypowiedzieć. Ciekawy tylko jestem, czy ekonom nam na to zezwoli, bo i cyganie, którzy się tu od niejakiego czasu w naszej okolicy włóczę, pragną także jutro złożyć swój hold naszemu panu dziedziowi. Tylko, że te bestje bardzo niebezpieczne, gorączkowe i wszędzie swoje palce wieskała. Naibardziej jednak cieszę się na tańcówkę. Zaczęte się na „Polece”, potem będziemy tańczyć „Krawkowiaka”, „Mazurka”, a na końcu „Polbonca”. Powiedz, czy to nie ładnie? Nie masz staropolskie tańce narodowe? A potem tu dziedzi i ekonom nie będą szczerdził na jedzeni popłkie, a muzyka będzie znać do rana. Jeno sobie wszystko na jutro poszykuj Kasia uczeszona, powiadając Kuby wyszła do wioski i przyjacielkom swoim powtórzyła wszystko, co jej Kuba opowiedział, aś krzyknęła: chobem!

Jutro bierzemy wszyscy na wiaze — dożynki na boisko „Sokola”.

BOJANOWO.

bo) Zgłoszenie uczniów do Szkoły Doksztalcanej. Na podstawie rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej i Min. W. R. i O. P. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych z dnia 31. 12. 1924, wzywam najmniejszych do zapisania się do Publicznej Szkoły Doksztalcanej — Zawodowej w Bojanowie wszystkich chłopców w wieku 15 — 18 lat, zatrudnionych w zakładach pracy przemysłowej (terminatorów w handlu, biurowości, lub trudniących się jakąkolwiek inną pracą zawodową. Nauka rozpocznie się w poniedziałek — 7. b. m. o godz. 5-tej. Kierownik Szkoły.

RAWICZ.

re) Nieostrafny myśliwy. W srode, dnia 2. b. m. kilku członków tuż Klubu Myśliwskiego wybrał się popołudniu na polowanie. W pewnym momencie pozostał na stanowisku p. Walczak, kupiec z Rawicy, reszta zaś myśliwych poszła dalej. P. Walczak zabrakł do ładowania łuzi, przyczem nastąpił trzymaj ją zwrotną lufa w kierunku swych towarzyszy. Gdy ci uszli około 30 kroków, p. Walczak przez nieostrożność spuścił cyngiel i nabój wpadł pomiędzy gromadkę myśliwych. Największe obrażenia odnieśli p. Miedzinski, profesor gimnazjalny, oraz jego 12-letni synek, który towarzyszył ojcu.

PONIEC.

pe) Gorączkowe przygotowania. czytane kół przyjęcia Jego Eksceleńcy Ks. Biskupa Dymka. Na zebraniu komitetu, którego głównym punktem był sprawa dekoracji miasta w przeddzień wizytacji, zdołano ostatecznie uzgodnić zarówno podział pracy dla poszczególnej towarzyszy, jakoteż miejsca, gdzie mają być wniezione bramy triumfalne. Niemniej zdecydowano, że tam, gdzie nie zachodzi tego potrzeba, będą zawieszona tylko girlandy. Bez jakiegokolwiek wiecek zastrzeżenia przyjęło projekt opracowany przez członka tego komitetu p. naucz. Henryka Włodarczyka. Projekt ten przewiduje zbudowanie 16 bram triumfalnych. Przedstawia się on w ogólnych zarysach jak następuje: Na ulicy Krobskiej, przy jeździe kolejowym powierza się zbudowanie bramy triumfalnej Kolejjarom. Na wprost cmentarza katolickiego Tow. Młodych Polek. Do nich też należy ubranie w girlandy skrzytu ulicy przy domu p. Kollewe. Tuż przy gmachu pocz. — pocztowcom. Przy posesji p. Walkowiaka — Tow. Gimn. „Sokół”. Na ul. Kościuszki przy wlocie — Tow. Powst. i Wojaków. Na wprost Zakładu św. Stanisława — Zw. Inwalidów Woj. Przyszedła się tam również wyłot ul. Kościuszki, gdzie będą zawieszona girlandy. Na ul. Szkolnej i wlotu — Zw. Strzeleckiemu. Na ul. Gostyńskiej w wlotu — Tow. Robotników Kat. Przy swej kamienicy p. Brodzicki. Wyłot ul. Gostyńskiej — Braclawo Kurkowemu. Na ul. Marsa Focha od strony rynku — Tow. Przemysłowców, koniec zaś tej ulicy — Młodym Oborzi Wielkiej Polski. Na ul. Kościelnej w wlotu — Harcerzom. Brama kościelna — Kolo śpiewu „Montusko”. Wyłot ulicy Sienkiewicza i Drodzińskiego — Przystosobieniu Wojskowemu i Wych. Pz. Na ul. Bojanowskiej w wlotu — Ochotniczej Straży Pożarnej. Udekoruje ona również te ulice w girlandy przy domu p. Miśkowiaka. Na skrocie dwóch ulic Krobskiej i Bojanowskiej — Kółku Rolniczemu. Przez tor kolejowy — Słow. Kulturalno-Oświatowemu Komitet. Wnętrze kościoła wreszcie powierzono Tow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i Kolu Włoszianek. Jak już zaznaczył ks. proboszcz Józef Szulcowski z ambon, pochoodem zarządzać będzie p. Antoni Cugier, szpaler zaś porządkowy wzdłuż ulicy utworzą Strażacy, młodzież przynależna do miejscowej placówki P. W. i W. F. oraz dzieci szkolne. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że asystę przy baldachimie tworzy Braclawo Kurkowe, jako seniorzy wszystkich towarzyszy. (Nitur).

WIELKOPOLSKA.

w) Zu'n. (Bandyci jeżdżą samochodem). Na szosie między Znamem a Damasławkiem, gdy handlarz bydlę p. Lucjan Wawrocki z Damasławka wracał wieczorem do domu, zajeżdżał mu drogę samochód. Gdy p. Wawrocki zatrzymał się wyskoczyło z samochodu dwóch ludzi i stęnorzywawszy go, zrabowali mu kilkadziesiąt złotych gotówki, poczem odjechali w kierunku Janówca.

w) Bydgoszcz. (Naiwnych nie trzeba śmieć). Do posterunkowego policji zwrócił się jakiś wieśniak ze skargą, że został podstępnie oszukany podczas targu na Starym Rynku. Pokazując posterunkowemu karton, wypełniony starymi szmatami opowiadał, że jakiś hazardysta zapewniał go, iż w kartonie tym znajdują się bardzo cenne przedmioty, które może wygrać, jeżeli postawi 20 złotych. Wieśniak dał się oszustowi namówić i wręczywszy mu 20 zł. począł z nim grać w trzy karty. Oszust uczesony że wieśniak wygrał, dał mu karton jako wygraną, a sam nieopiecznienie ulotmił się. Po rozpakowaniu okazało się, że w kartonie były stare szmaty, ale po oszuście już ani śladu nie pozostało.

w) Wyrzysk. (Właniano braloty). W nocy na 2. 10. m. w Wyrzysku, w paw wyrzyskim właniano się do mieszkania 78-letniego rolnika Edwarda Mantaja kilku nieznajomych osobników. Dwóch z nich rozbiwszy szybę weszło przez okno do mieszkania, dwóch zaś pozostało przed domem na straży. Jeden z bandytów dobył rewolweru, drugi zaś przeskakał całe mieszkanie i wywał współmieszkaniec przez osmo wyszło, cokolwiek miało jaką wartość. Zrabowano więc: dwie odzieży, zegarek kieszonkowy, oraz pół centna i suchej kiełbasy, razem wartość 350 zł. poza tem bandyci zabrali Mantajom jeszcze 200 zł gotówki.

POMORZE.

p) Toruń. (Niemiecki defraudant z Pomorza.) Policja aresztowała oberżystę z Kłjewa Królewskiego pod Chełmnem, Eldenbergera, który jako skarbnik niemieckiego stowarzyszenia „Darlehens-Kassen-Verein”, sprzeniewierzył 215.000 zł na szkodę członków stowarzyszenia.

p) Gdańsk. (Wzrost obrotów towarowych.) W porównaniu z pierwszą połową ub. r. zwiększył się obrót towarowy w Gdańsku o 23.920,5 tonni. Szczególnie w miesiącu czerwcu br. wzrost ten był bardzo znaczny i w porównaniu z mies. czerwcem ub. r. zwiększył się obrót towarowy w Gdańsku o 194.331 tonni. Wzrost ten spowodował w pierwszym rzędzie zmnożony wywóz polskiego węgla i drzewa. Dzięki Polsce więc, należy Gdańsk do trzech najlepszych portów na Bałtyku i w Północnej Europie, które w okresie powojennym, a nawet obecnie w dobie ogólnego zastój gospodarstwa, wykazują coraz większe obroty towarowe i coraz większą aktywność ekonomiczną.

p) Gdańsk. (Kapitana polskiego statku obito do krwi i obrabowano.) Jak donosi Dż. „Volksstimme”, nad Motława w Gdańsku napadnięty został w dn. 1 bm. kapitan statku „Bydgoszcz” Stefan Wiszniewski przez 2 osobników, poczem zatrzymać został przez trzech 2 napastników, którzy wspólnie z poprzednimi pobili go do krwi, rabując przytem 300 guldénów gdańskich. Jak podaje prasa, między sprawcami napadu znajdował się urzędnik policji gdańskiej w cywilnym ubraniu, który miał przy sobie gwizdek policyjny.

ŚLĄSK.

b) Katowice. (Prześladowanie polskości w Rzeszy.) Z Zabru donoszą, że nadprzydatni prowincji Śląska Opolskiego dr. Lukaszek, zawiesił z dniem 1 bm. na przeciąg trzech miesięcy ukazujące się w Zabru czasopismo polskie „Zjednoczenie”. Miesięcznik ten jest organem polskiej organizacji robotniczej p. n. „Polskie Zjednoczenie Zawodowe”.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Umysłowo chory był przez 22 lata przywiązany do łóżka.) W domu przy ul. DREWNOWSKIEJ w Łodzi wykryto w ostatnich dniach niesamowity fakt. W jednym z mieszkań wspomnianej posesji rozlegali się od paru lat niemal codziennie jakieś wycia i krzyki. Sąsiedzi nie przejmowali się tem zbyt, wiedząc, iż w mieszkaniu tem przebywa umysłowo chory Szapiro Szafrir, którego żona nie ma środków na oddanie go do zakładu dla umysłowo chorych. Przed paru dniami, kiedy krzyk i wycia były bardziej uporczywe, aniżeli zazwyczaj, jeden z przechodniów, chcąc ustalić przyczynę krzyków, wszedł do mieszkania Szafrirów, korzystając z okazji, iż żona chorego była właśnie w domu, albowiem z reguły przebywała ona poza jego obrębem i nie wpuszczała sąsiadów do mieszkania. Oczom przechodnia przedstawił się niesamowity widok. Jakis stary, zarosły i bardzo niechlujnie wyglądający mężczyzna siedział skurczony przy łóżku, wydając co pewien czas niesamowite okrzyki. Nieszczęśliwiec przywiązany był do łóżka za nogi grubym, mocnym sznurkiem. Jak się okazało Szapiro Szafrir już od 22 lat cierpi na chorobę umysłową i przez cały ten czas był uwiązany do łóżka. Obecnie liczy 59 lat. Żona nieszczęśliwego tłumaczy się, iż nie może oddać męża do szpitala, nie ma bowiem pieniędzy. A musi uwiązywać sąsiadów do łóżka, dostając im bowiem ataki szału i wówczas niszczy wszystkie meble a nawet rzuca się na żonę.

bk) Łódź. (Niefortuna wynalazcy.) Dwaj uczniowie gimnazjalni 16-letni Wacław Karolak i 17-letni Jan Ciszewski skonstruowali specjalny rodzaj naboju, któremu można było strzelać ze straszaka, jak z prawdziwego rewolweru. Podczas manipulowania nad ulepszeniem wynalazku Ciszewski pośliznął nieostrożnie za cyngiel, raniąc śmiertelnie Karolaka, który zmarł w drodze do szpitala.

bk) Piotrków Trybunalski. (Śmierć w młynskich łożach.) W Wolborzu w młynie Wacława Kowalskiego, zdarzył się mroźny krew w żyłach. Oto robotnik Andrzej Wachowiak został porwany przez pas transmisyjny i rzucony na będące w ruchu żarna, które z niego uczyniły krwawą masę. Żona młynarza na ten widok dostała sercowego ataku.

bk) Biała. (Urzędnik sprzeniewierzył 30 tys. zł.) Stosunki w Wydziale Powiatowym w Białej przedstawiają się w dosyć dziwnym świetle, skoro w ciągu dwóch lat wykryto tam już trzecią wielką aferę malwersacyjną. Ostatnio sprzeniewierzono 30 tys. zł. z funduszy publicznych. Onegdaj został zwolniony z urzędzenia po odcierpieniu kary urzędnik S., a już policja aresztowała i przekazała władzom sądowym inspektora dla spraw rolniczych, Orłowskiego. Pówd aresztowania był ten, że Orłowski jak wykazały dochodzenia, sprzeniewierzył w Wydziale Powiatowym 30 tys. zł. Orłowski objął dopiero przed kilku miesiącami oddział rolniczy w Wydziale Powiatowym w Białej. Oddział ten ma dbać o podniesienie rolnictwa, oraz uszlachetnianie hodowli bydła. Na te cele rozporządzał Orłowski większą kwotą pieniędzy, które zużył na własne potrzeby.

Z Poznania.

P) Odnaczenie. Za zasługi położone na polu pracy społecznej i Akcji Katolickiej, J. E. Ks. Kardynał Prymas, Hlond mianował Ks. dyr. Ludwika Jarosza, kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej w Poznaniu.

P) Zgon prezesa Zjednoczenia Bractw Kurkowych. Wczoraj rano o godz. 8 w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł nagle po przeprowadzonej operacji ślepej kłszki, prezes Zjedn. Bractw Kurkowych w Polsce oraz zasłużony prezes Zjedn. Bractwa Kurkowego, bankowiec Aleksander Ratajczak, w wieku lat 45. Sp. Zmarły brał niezwykle żywy udział w pracy społecznej, szczególnie w Bractwie Kurkowym. W r. 1926 uzyskał godność króla kurkowego, w tymże roku odznaczony został mieczami hallerowskimi. Zmarły piastował też m. im. urząd wiceprezesa I. okręgu Powstańców i Wojaków, oraz prezesa Zw. Właścicieli Domów.

P) Umowa zbiorowa w przemyśle cukrowniczym woj. poznańskiego. W przemyśle cukrowniczym województwa poznańskiego odbywają się obecnie rokowania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Ist-

nieje prawdopodobieństwo, iż zostanie zawarta umowa, przewidująca takie same warunki, jakie były ustalone w umowie ze stycznia br. Placę pracowników umysłowych, które były obniżone w lutym br. naszkutek zastosowania wskaźnika drożyznianego i za zgodą obydwóch stron, będą prawdopodobnie utrzymane nadal. Pracodawcy w przemyśle i handlu poznańskim przedstawili na komisji rozjemczej żądanie obniżenia płac robotniczych o 13 proc., a płac kobiet o 15 procent. — Przewodniczący odłożył wydanie orzeczenia na okres dwutygodniowy.

P) Wspólnik zbrodni przy ulicy Półwiejskiej. W sprawie zbrodni odkrytej w piwnicy domu przy ulicy Półwiejskiej 20 toczy się nadal energiczne śledztwo. Władze śledcze wpadły na trop drugiego osobnika, bardzo silnie podejrzanego o współudział w zbrodni. Szczegóły tego odkrycia władze zachowują jeszcze w ścisłej tajemnicy. Co do samego mordercy, którym jest trzydziestokilkuletni emigrant z Polski, Leon Halas, to prawdopodobnie jest on już przez władze francuskie ujęty.



Jeszcze możesz nabyć za 3 zł los Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najów. Serca Pana Jezusa w Poznaniu,

gdyż zgodnie z zyczeniami sterokich kół wiejskich i miejskich termin ciągu dnia przesunęty został na porę dogodniejszą.

do 10 grudnia b. r.
Spiesz się więc, bo zapas losów już niewielki!

Dopomóż do dokończenia wielkiego dzieła, które jako widomy znak naszych uczuć religijnych i narodowych, ustanowić ma w sercu Poznania w domy znak naszej wdzięczności wobec Pana na Paną za przywrócenie wolności naszej Ojczyźnie! Spełniwszy ten obowiązek, zapewniasz sobie toż samo wygnanie cennych nagród, których wystawę publiczną albowiem urządzą!

Wszelkich informacji udziela Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności (Wydział Loteryjny) POZNAŃ. Aleje Marcinkowskiego nr. 21. (Konto P. K. O. nr. 219864.)

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Samochód najechał kompanię wojska.) Samochód prywatny, prowadzony przez studenta Henryka Holeta, wpadł w środek maszerującej kompanji wojska. Dowódcą, kpt. Wolanek, ciężko ranny, został odwieziony do szpitala; kilku żołnierzy jest leż rannych.

mp) Kraków. (Ogólnopolska fabryka narzędzi zło dziejszych.) W Pleszowie pod Krakowem wykryła policja fabrykę narzędzi do włamań, która sprzedawała je bandytom w całej Polsce. Kierownikiem fabryki, niejakiego Antoniego Sroka aresztowano. Równocześnie zatrzymano dwu mężczyzn, którzy właśnie kupowali w Sroki komplet narzędzi.

mp) Lwów. (Sabotażystki ukraińscy dotąd niewyśledzeni.) Śledztwo w sprawie ostatnich aktów sabotażowych w Małopolsce Wschodniej, nie dało dotąd konkretnych rezultatów, co świadczy o sprawności konspiracyjnej organizacji terrorystów ukraińskich. W sprawie zamordowania postła Holówki nie udało się trafić na żaden dalszy ślad. Śledztwo w sprawie zamachu na ambulans pocztowy pod Peczyniznym doprowadziło do aresztowania na dworcu w Stanisławowie pewnego studenta ukraińca, członka U. W. O. Przewiezono go do Kołomyj dla konfrontacji z rannym pocztowym. Poza tem aresztowano szereg uczniów kołomyjskiego gimnazjum i jednego magistrę prawn. Czy trop jest właściwy — pokaże najbliższa przyszłość. W związku zapewne z ostatnimi aktami sabotażu komendant policji we Lwowie Grabowski, inspektor Ludwikowski i starosta drohobycki Porębski otrzymali dymisję.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Lida. (Sąd eksmituje siebie samego.) Z Lidy donoszą o niezwykłej sprawie sądowej, jaka ma się tam w najbliższych dniach rozegrać. Oto magistrat w Lidzie wyznajął dla nowoutworzonego oddziału Sądu

okręgowego lokat w domu prywatnym, ale ponieważ jest w kłopotach finansowych i zobowiązań swoich nie płaci, więc nie płacił także komornego. Wobec tego właściciel domu wniosł do oddziału sądu okręgowego w Lidze skargę o eksmisję i w ten sposób Sąd będzie musiał sam siebie eksmitować, o ile przedtem sprawa nie zostanie polubownie załatwiona w ten sposób, że za zobowiązania magistratu zapłaci rząd.

Z CAŁEJ POLSKI.

o) Rozbrajająca naiwność. Robotnik Słowiński Józef z Łęczca doniósł policji, że pewnego dnia, gdy przyjechał rowerem do Strzałkowa po chleb, na ulicy spotkał nieznaną mu mężczyznę i wdał się z nim w rozmowę. Zaproponował mu następujący zakład: jeżeli w papierku będzie grosz, dostanie od niego 10 dolarów, a jeżeli nie będzie grosza, da mu swój rower. Jeden z nieznanomych wyjął grosz, owinał w papier i rzucił na ziemię. Słowiński twierdził, że w papierze jest grosz, lecz gdy papier podniósł z ziemi, okazało się, że grosza nie było, wobec czego zakład przegrał i na żądanie nieznanomych oddał im rower. Nieznajomi natychmiast udali się w kierunku Słupcy. Słowiński dopiero na przybyciu do domu i rozważeniu sprawy przyszedł do przekonania, że padł ofiarą oszustów i udał się sam na poszukiwanie sprawców do Słupcy, lecz bezskutecznie.

Magistrat, który nrosi o datki. Piotrowski magistrat roształ do wszystkich właścych firm i fabryk pismo, w którym prosi o dobrowolny datek w oznaczonej wysokości na reparację bruków ulicznych, które rzeczwiście w całym mieście są w fatalnym stanie. Między innymi pismo takie otrzymały huty Haeb era, z oznaczoną sumą 3000 zł. Prośba umotywowana była niszczeniem bruków przez wozy przedsiębiorstwa i Tymczasem huty znajdują się poza mi stem i posiadają własną hoźniczą kolejąwa, nie nadszadac wcale wozów. Wobec tego br. Haebler odmówił stanowczo zapłacenia „dobrowolnego podatku”.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

o) Kolej na gumach. Na linii Leżyville-Orlean we Francji dokonano próby pociągu z kotłami na gumach, która dała nadzwyczaj dodatnie rezultaty, tak, że powstał projekt pokrycia obręczami gumowymi kół lokomotyw i wagonów w całym kolein ctwie francuskim. Poza zlągodzeniem wstrząsów, koła gumowe mają daleko większe jeszcze znaczenie, przez powiększenie bowiem tarza będzie można używać szczególnie na mniejszych liniach daleko mniejszych maszyn, aniżeli dotychczas.

o) Twórcza wystaw. Z powodu wspaniałej wystawy kolonialnej, dziełki paryskie przypominają, że i sam pomysł urządzania wystaw w celu poparcia przemysłu i handlu, powstał we Francji. Twórcą pierwszej takiej wystawy był Nicolas Louis Francois, zwany też Francois de Neufchatel, ołowik o buźrzliwym życiu, roeta i polityk, minister spraw wewnętrznych za dyrektora. Zorażan zwaną przez siebie, pierwsza wo ole wystawę przemysłu i handlu otworzył osobiście mową plomenną dnia 17 września 1798 r. na Polu Marsowem w Paryżu. W stawa ta mieściła się w pierwszym i edynym gmachu, który otrzymał nazwę „Temple de l'industrie” (Świątynia przemysłu). Uczestniczyło w niej 110 wystawców, z których 15 premjowano. Śród tych zaś wystawców odznaczonych znajdowało się kilku, którzy następnie zdobyli sławę światową jak drukarz D dot, zegarmistrz. Frezuet, fabrykant kredek rsunkowych Conte i inni. Wystawa ta ucieściła się tak wielkimi powodzeniem, że Francois postanowił urządzić podobną roku następną, zanim wszakże mógł projekt swój urzeczywistnić, musiał uszpać ze stanowiska ministra. Niemniej pomysł jego znalazł nasładowców. Już w 1801 r. druga taka wystawa odbyła się na wielkim dziedzińcu Louvru, urządzona przez chemika Chaptala, któremu przemysł francuski ma także dużo do wdzięczności. Taki był początek wystaw przemysłowych, które przybrały też charakter współzawodniczy i narodowego.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gd) Dziś dn. 5. 9. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 88,5-89,5
Funt angielski	1	43,23
Frank francuski	100	34,87
szwajcarski	100	173,37
Marka niemiecka	100	—
Guldenvy gdańskie	100	172,82

go) Jakże będą ceny ziemniaków w sezonie iestnym? Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu podaje informacje o cenach, jakie będą mogły otrzymać producenci-rolnicy za ziemniaki jadalne. Około ze względu na małe zapotrzebowanie zagranicy, w iestieni należy liczyć się z niskimi cenami ziemniaków jadalnych i fabrycznych. Ceny te wahać się będą w zależności od gatunku, jakości i przygotowania do eksportu ziemniaków od 3—4 zł, za 100 kg. loco stacja załadowcza. Ceny sadzeniaków będą niewątpliwie wyższe, jednak nie jest prawdopodobnym, aby przekroczyły sumę od 6 do 7 zł, za 100 kg. (zależnie od opakowania).

gp) Obciążenie podatkami w różnych państwach. Obciążenie podatkami rocznie na głowę ludności wynosi w Anglii 73 dolary, we Francji 38 dol., w Stanach Zjednoczonych 28 dol., w Niemczech 25 dol., w Austrii 24 dol., we Włoszech 17 dol., w Czechosłowacji 15 dol. i w Polsce 10 dolarów. Okazuje się zatem, że w Polsce płaci się najniższe podatki w cyfrach bezwzględnie. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w stosunku do dochodu narodowego. Obciążenie podatkami wynosi w Polsce 16% dochodu narodowego, w Anglii 15%, we Francji 14%, w Niemczech 13% i t. d., a w Stanach Zjednoczonych 5%. Obciążenie podatkami w Polsce jest trzy razy większe, aniżeli wszystkie wkłady oszczędnościowe, gdy we wszystkich państwach ten stosunek jest inny. Najlepszy jest w Czechosłowacji, gdzie podatki nie dochodzą połowy istniejących wkładów oszczędnościowych. Tak samo w stosunku do ilości będącego w obiegu pieniądza, podatki w Polsce są największe. Z tych uwag wynika, że chociaż podatki w Polsce są niskie, to jednak są najbardziej uciążliwe.

W Niemczech wzrasta bezdzietność.

Przeprowadzone ostatnio badania na temat bezdzietności rodzin niemieckich przyniosły rewelacyjne wyniki. Badania te objęły stosunkowo znaczne odłamy ludności.

Statystykę odnośną sporządził dr Eryk Limon z Pruskiego Urzędu Statystycznego. Drugą statystykę przeprowadziły dwa wielkie związki pracowników umysłowych (handlowcy i urzędnicy biurowi) wśród 120.000 członków, posiadających rodziny. Trzecią Kasa Urzędników Bankowych wśród 43.000 członków; ostatnie wreszcie badania przeprowadził znany publicysta z „Frankfurter Zeitung”, dr. Kahn, autor poważnego dzieła z dziedziny demografii współczesnych Niemiec.

Na podstawie tych prac okazuje się, że na terenie całych Prus 35 do 40% rodzin trwa w stanie bezdzietności, w Berlinie wzrasta bezdzietność do 61%, wśród pracowników umysłowych wynosiła ona 33%, wśród naukowców dochodziła bezdzietność do 42%, wśród 14.000 rodzin we Frankfurcie wynosiła ona 46%, w Berlinie np. w r. 1927 wynosiła 62%.

Przyjmując dla ostrożności najszybszy odsetek 33%, stwierdzić możemy, iż przeciętnie 1/3 rodzin niemieckich przeszła już z systemu jednego dziecka, do niedawna jeszcze panującego wśród ludności miejskiej, do bezdzietności.

ROZMAITOŚCI.

(Miała na paszety dla psów, ale nie miała na własne życie. Wśród zgłola niezwykłych okoliczności dokonała życia w Saarbrücken (Nadrenja) wdowa po miejscowym radcy rządu Braunie, znana w całym mieście i okolicy pod nazwą „psia hrabina”. Zamieszkiwała ona ongiś bardzo wystawną willę i posiadała niemałe zasoby pieniężne, które atoli niemal całkowicie pochłonęły wydatki, połączone z utrzymaniem kilkunastu ulubionych psów, kotów oraz innych zwierząt, którym dogadzała w sposób niewiarygodny. Dziwactwo jej polegało też na tem, że niedopuszczała do siebie nikogo z osób obcych, prócz pewnego listonosza i jego żony, która tam od czasu do czasu czyniła jakieś porządki. Sama właścicielka willi nie dołądziła, zawsze w zniszczonej i wytartej odzieży, głodziła się do tego stopnia, że — jak stwierdziła komisja sądowa, która ją onegdaj znalazła martwą — ważyła zaledwie 30 kg. Osoba ta wydawała jednak zdziwienie do 100 franków na rozmaitego rodzaju przysmaki, a zwłaszcza paszety dla swoich ulubieńców. Wskutek nieczystości i wałających się odpadków, w całej willi rozmożyły się tam też w sposób przerażający szczury i myszy. Komisja stwierdziła w willi wśród niesłychanego brudu i zaniedbania, bardzo cenne, aczkolwiek zupełnie zniszczone meble i rozmaite kosztowności. Dzwiczka ta czyniła w ostatnich czasach poprostu wrażenie żyjącego szkieletu.

Z Warszawy.

W) Zarządzenie Rady Ministrów o ulgach w opłatach na fundusz drogowy. W wyniku onegdajszego uchwały Rady Ministrów, ma się ukazać zarządzenie Rady Ministrów, wprowadzające pewne ulgi w opłatach na Fundusz Drogowy od autobusów, taksówek, samochodów ciężarowych i traktorów. Ułgi od wymienionych pojazdów wynoszą 20%. Opłaty od samochodów osobowych prywatnych pozostają bez zmian.

W) Naczelny dyrektor archiwów państwowych. Dyrektor departamentu szkół wyższych Suchodolski został mianowany naczelnym dyrektorem archiwów państwowych.

W) Nowelizacja ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich. W dniu 3 b. m. na posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt nowelizacji ustawy o kwalifikacjach dla nauczycieli. Projekt ten przedłuża termin do uzyskania przez nauczycieli niezbędnych kwalifikacji. Termin ten minął 1 lipca b. r.

W) Działki podmiejskie dla bezrobotnych pod uprawę warzyw i jarzyn. W związku z podjętą przez rząd akcją zwalczania bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej zwrócił się do wojewodów z pismem okólnym w sprawie wyznaczania na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych działek dla bezrobotnych pod uprawę jarzyn, warzyw itp. na ich własny użytek. Grunty niezbędne dla tych celów winny być wydzielone z nadających się podmiejskich terenów państwowych i samorządowych, oddalonych od miejsca zamieszkania bezrobotnych zasadniczo nie dalej niż pół godziny drogi pieszo. Materiały dotyczące ogrodów działkowych, rozpowszechnionych na wielką skalę zagranicą, m. in. w Niemczech i we Francji, a zalecanych oddawna przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, można znaleźć w wydawnictwach związku towarzystw ogrodów działkowych w Poznaniu (Park Wilsona), oraz w Warszawie w in- struktoracie Związku, ul. Hortensja 3 m. 18.

W) Centralna organizacja pracowników umysłowych zatargu w teatrach. Organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych, po szczegółowym zapoznaniu się z przebiegiem zatargu Związku Dyrektorów ze Związkiem Artystów Scen Polskich, wydała okólnik, w którym stwierdza, że stanowisko zajęte przez ZASP., a mianowicie żądanie utrzymania minimum płacy miesięcznej w wysokości 350 zł i zasady ciągłości pracy, stanowią najbardziej istotnie nienaruszalne postulaty wszystkich pracowniczych organizacji zawodowych w Polsce. W tych warunkach Centralna Organizacja uważa za swój obowiązek wyrazić pełną solidarność z akcją, podjętą przez ZASP., oraz gotowość poparcia placówek społecznych, organizowanych przez aktorów zrzeszonych, w tej myśli, że solidarne współdziałanie całego świata pracy przyniesie realizację słuszych postulatów aktorstwa i zabezpieczy rozwój teatru polskiego.

W) Pajaki ateńskie staną o walki z pluskwami. Magistrat warszawski podjął ciekawe doświadczenie w dziedzinie zwalczania pasożytów, a głównie pluskw. Znany jest fakt, że najenergiczniejszą walkę z temi pasożytami prowadzą pajaki ateńskie. Magistrat sprowadził z Aten pewną ilość takich wojowniczych pajaków, które na tutejszym gruncie bardzo szybko się rozmnożyły. Dotychczasowe próby, dokonane przy pomocy pajaków ateńskich, wykazują wielką ich sprawność w zwalczaniu pluskw, które niszczą się w ten sposób, że szczególnie zamyka się ich na pewien okres czasu, wpuszcza do wnętrza pająki, a po upływie niedługiej chwili podłoga wygląda jak pobojowisko. Wartość tych pajaków polega na tem, że niszczą skutecznie tak gniazda, jak i jaja pluskw, wraz z wszelkimi śladami pasożytów. Jak słychać, w najbliższym czasie będą dokonane podobne próby przy pomocy naszych krajowych pajaków, które również, jak wiadomo, należą do zaciekłych wrogów pluskw.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 6 września.

9.30 Gazeta poranna R. P. — bicie zegara. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 12.05 Odczyt rolniczy. 12.25 Odczyt rolniczy. 12.45 Wykład dla gospodyń. 18.45 Koncert. 19.45 „Enigma” rozrywkowy umysłowy. 20.05 Nadprogram. 20.15 Koncert z Warszawy. 22.00 Sygnał czasu. 22.30 Koncert z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 6 września.

11.00 Nabożeństwo z Łowicza. 13.00 Obchód dożynek z Łowicza. 13.30 Odczytanie programu na dzień nast. 13.35 Kom. meteor. 13.40 „Pamiętaj w przychodzie żyć z rozchodem w zgodzie”. 14.00 Muzyka. 14.10 Skrzynka pocztowa. 14.25 Muzyka. 14.35 Odczyt. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt roln. 15.20 Muzyka. 15.30 Odczyt roln. 15.50 Muzyka. 16.00 Odczyt. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych. 16.55 Odczyt. 17.15 Muzyka gramofonu. 17.35 Komunikat. 17.40 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komunikat. 19.25 Muzyka. 19.40 Skrzynka poczt. 19.55 Komunikat meteor. 20.00 Wiadomości przyjemne i przyteczne. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty: meteor., sportowy i policyjny. 22.25 Odczytanie programu na dzień następn. 22.30 Utwory fortepianowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Humor i satyra.

Na warszawskim targu.

— Do melony, do melony... jeść i jeść za 80 groszy kilo! Nie trzeba chleba ani mięsa! melon krzepi...
 — Jaki się choroba fizyk znalazł! Te od tych plakatów tak się bestje wykształciły!
 — Karafijoly! Karafijooly!
 — Mogłaby się paniusia z temi karafijolami mniej wydzierać, bo bębni w uszach pękajom...
 — Karafijol je stworzenie martwe i sam krzyczęć nie może, a jak paniusia taka delikatna, to se zatkaj uszy wata.
 — Po czemu kalafior?
 — 60 groszy, pani dobrodziejko...
 — Taki korzonek?
 — A coś pani chciała? Zeby był duży jak antałek i z wierzchu polaczany?
 — Oj, cięte to wszystko w tym pysku, jak osy, a drogie wszystko, że ani — ani...
 — Odbijajom se chamy kryzys na biednym warszawskim narodzie.
 Może śmietany panienecko?
 — Kwaskiem zadużo podchodząca. Sfałszowana musi...
 — Hę? A jakżeż może krowa fałszować? A żeś ty swój rudy łeb umalawała na jasno, to nie fałszywie?
 — Mogłaby panienka nie pchać palca do faski, bo to obrzydliwe...
 — Ojej! Jaka mi hrabina się znalazła! Obrzydliwe... a co? mam prosto z faski lizać?

— Nima się panna czego ciśkisz, bo ta pani ma rację co się tyczy palucha. Z takim brudnym szponem od Wielkanocy nie mytym, do faski wiazić, jak świnia do koryta, to niedrogo dla innych.
 — Świń z tobom nie pasłam, ty flondro!
 — Ja flondra? Ach ty... masz, masz, masz...
 — O rany! O mnie przesz tyle lat nikt nie tknął palcem a taka... ooo ty jeźdo! Masz!
 — E, usunęta sie ludzie, bo my tu z tyłu nic nie widzimy.
 — A co je?
 — Baby się maglątom. Nie pchaj się pani tak! Przecie w takim tłoku nie bedom się mogły wałkować.
 — Stojom, psiakrew, chłopy, a tam sie mordująom.
 — Co to za mordowanie?
 — Złapały sie dwie mały za kudy i stojom. Zeby tak my, Antis! byloby na co patrzeć, nie?
 — Sie wi! Do ty pory byliby z którego rumszyk z cebulko... a tu co? Trzepnij ją panna w rynskot, usiądź na brzuchu i rznij po zębach dzbanuszkim, czyli butelkom...
 — Policja! gdzie!
 — Wicek, chodujmy! („Mucha”)

Urzędowa Giełda Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Wzrostki Handel hurtowy, partjei Poznań ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
 Poznań, dnia 4. 9. 1931
 „Ceny transakcyjne”

Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—21,75
Zyto nowe — zdrowe, suche 30 tonn par. Poznań	00.00—21,80
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—22,10
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—22,15
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—22,25
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—22,30
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—22,40
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	00.00—22,45

Uspობienie mocne.

„Ceny orientacyjne”
 aryetel Poznań

Pszenna nowa zdrowa sucha	20.75—21.75
Uspობienie stałsze.	
Jęczmień przemysłowy	17.75—19.00
Uspობienie słabe.	
Jęczmień browarowy	21.00—23.00
Uspობienie spokojne.	
Owies	17.25—18.25
Uspობienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł. w wor.	33.50—34.50
Uspობienie stałe.	
Maka pszenna 65% wł. work.	33.25—35.25
Uspობienie spokojne.	
Otręby pszenne	12.25—13.00
Otręby pszenne	12.00—13.00
Otręby pszenne (gruc)	13.00—14.00
Rzepak	25.50—27.50
Groch Victoria	23.00—25.00
Groch Folgera	33.00—25.00

Ogólne usposobie nie stałe.
 Transakcje na odmitnionych warunkach: żyta 240 tonn, pszenica 285 tonn. „czemu” 45 tonn.

Koniec działu redakcyjnego.
 Redaktor naczelny: Stefan Machlowski.
 Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
 Za dział ogłoszeń odpowiada Stanisław Szal.
 Członkami Drukarni Warszawskiej Sp. z o. o. w Lesznie

Związek **Weteranów Wojennych R. P. Koło Leszno** podaje swym członkom na wiadomości, iż ramami: czlorok śp. **Wawrzyniec Uciechowski** Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4,15 z szpitala św. Józefa.
O listny udział członków w pogrzebie proszę **ZARZĄD.**

Za dowód szczerego współczucia i listny udział w pogrzebie, za wieńce i starania położone około uświetnienia grobu, najdroższej ceni i matki śp. **Stefanii Dymkiewiczówny** z Wieleń. X Strzyżwińskiemu Tow. Kolejarzy, krewnym znanym z głębi serca ninyńce
Bóg zapłać! Matka z dziećmi.

Starszy, zamożniejszy pancheł, by się zapoznać z uczniwą **miłą panią** do lat 35, która jest w biedzie i potrzebuje pomocy. — Oferty uwrzsz się nadesłać do eksp. Głosu pod Nr. 105.

Mundurki i fartuszki szkolne płaszcze i bluzy dla op. fryzjerów, piekarzy, rzemieślników itp. wykonuje się szybko i w bardzo umiarkowanych cenach **ESZNO, ul. Kościelna 82 b k Ryku, part. w. z sieni**

Cukierki chantelur, koniakowe, malinki, czekoladki, porcelanowe, miękkie i twarde, kawowe, miętowe z krzyżkami, eucaliptusowe i wafle nadziewane, pierwszorzędne. **jakosci poleca**
Sklep **Cukierki w Lesznychskich 7**

Uwaga! Uwaga!
PIERWSZORZĘDNA FARBIARNIA ZAKŁAD CZYSZCZENIA I PŁISOWANIA

farbuje i czyści wszelkiego rodzaju ubrania męskie, damskie, oraz mundury wojskowe. Po oczyszczeniu i odświeżeniu każdy garnitur czy kostium wygląda jak nowy. Nie wierzysz, przyjdź przekonaj się. Robota dobra, ceny przystępne.
Firma **Dr. Proebstel i Ska** Leszno, ul. Leszczyńskich nr. 12

OPLATANKI do 5—80 litrowe oraz w gotłej przybory do fabrykacji win poleca **Drogerja A. Thomas i Ska** LESZNO, Bracka 14. Tel. 217.

Jabłka i gruszkę wyborne, dostarczone franko dom, na niskich cenach **Dr. Schubert, Gronowo** Telefon 279.

Świeże wapno w kawałkach, cement portlandzki i wapno hydrauliczne nadeszły. **Fa Mirecki, Leszno** Nowy Rynek 11. Telefon 278.

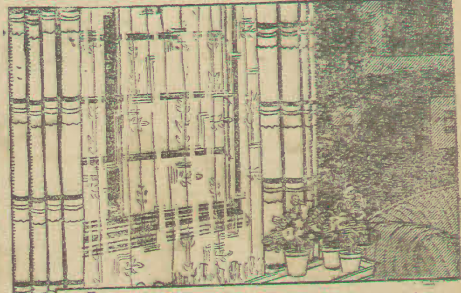
Fortepian czarny, sorzedam. Wiadomość w eksp. Głosu.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach gruntownie i bardzo tanio. Leszno, Grodzka 1, II. m. 8.

Restauracja z mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy, za kaucją, do wydzierżawienia, od 1. 10. br. Piśm. ogłoszenia. do eksp. „Głosu“ pod „U“.

Willa komfortowa, zupełnie odnowiona, 7 pokoi, kuchnia, łazienki etc. elektr., gaz, duży ogród warzywno-owocowy, kanalizacja, wodociąg, w Lesznie (Witki), natychmiast do wynajęcia. Zgłosz. St. Chojnacki, Leszno, ulica Osiecka 21.

Piekarnia w dużej wsi, bez konkurencji koło Leszno, z urządzen., kozystnie do wydzierżawienia lub do sprzedania, przy wpłacie 2,000 zł. Zgł. Ławniczka, Leszno, St. S. Rąkolewska 11



Łśniące i wonne story, firany i franki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez **Persil!** Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczyniu Persilowiny i staranne wypłókanie znowu w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i dają karnie. Barwne materiały należy prać na zimno, wypróbowawszy wprzód wypróbować koloru na narożniku sztuki.

Persil to Persil

Dom Ewangelicki. W środę, 9. września o godz. 8-ej w. **KONCERT** H. Młynarczyk (skrzypce) Fr. Schertel (czelo) przy łask. współudziale p. Anonemarie Müller - Górzno (fortepian). Utwory Beethovna, Händla, Czajkowskiego etc. Bilety po 4,80, 2,40, 1,20 i 0,60 zł, włącznie z podatkiem, u p. Senfta, Rynek i wietorem przy kasie.

Parcelacja! Parceluje większy obszar roli, położonej przy szosie świętochowskiej. Parcele od pół do 1 morgi, korzystne położenie. Wszystkie parcele stanowią plac budowl. Zgłoszenia od godz. 12—1 i 6—7, Leszno, ulica Głogowska 2, I. piętro.

2 pokoje z kuchnią, natychmiast do wynajęcia. Leszno, ulica Osiecka 65

Pokój umebł. frontowy, słoneczny, z elektr. oświetl., z uthym. lub bez, natychmiast do wynajęcia. Leszno, Komienicza 15, I.

Mieszkania 3 pok. z kuchnią i światłem elektr., w centrum, poszukuje natychmiast. ewent. od 1. 10. br. Łaskawe zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod nr. 60.

Pokój umebł. frontowy, dla lepszego pana, natychmiast do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich 7.

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia. Zgłosz. pomiędzy godz. 16,00 do 18,00. — Gdzie? wskazać eksp. Głosu.

2 pokoje frontowe, zupełnie niekrop., światło elektr., wynajmę 1 lub 2 panom, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia od 13—14 Leszno, Rynek 35.

Okazja! Dryl nowy, 1 1/2 m. oraz maszyna do szycia, syst. Singera, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, Grodzka 12, I. lewo.

DRUKI wykonuje **Drukarnia Leszczyńska** Leszno, ulica Wolności 21.

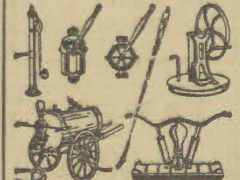
WPISY uczniów początkujących i zaawansowanych do klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i chóralnego wraz całokształtem teorii muzycznej. przyjmuje każdego czasu **Leszczyńska Szkoła Muzyczna** Uczniowie dojeżdżający mają ulgi kolejowe i płać tylko 1/4 część biletu miesięcznego. **PP. Urzędnicy Państwowi** otrzymują zwrot opłat szkolnych. Zgłoszenia przyjmuje, informacyjnie udziela kancelarja Szkoły ulica Głogowska 2, w godz. 9—18 i 15—18. Dyrektor przyjmuje w godz. 16—18.

Udzielam lekcji muzyki na organach, fortepianie i skrzypcach. Kandydat na organistów mogą się zgłosić. Ceny bardzo niskie. Zgłoszenia przyjmuje: **A. Rymarczyk**, naucz. muz. Leszno, ulica Kościelna 20 od godz. 16—18-tej.

Na sezon szkolny polecam: zeszyty, trójniki, bloki rysunkowe, papier i kalkę rysunkową, piórka, ołówki, obsadki, tusze, atrament, tablice, teki oraz wszelkie inne przybory szkolne i biurowe. **A. Marski, Leszno, Rynek 8.**

Lekcyj gry na fortepianie i teorii **Irena Foersterówna** d. płomow, nauczycielka muzyki LESZNO, Rynek 24, III. p. Zgłosz. pomiędzy 12—2 i 6—8.

PIANINA pierwszorzędnego gatunku poleca tanio **B. SOMMERFELD** Fabryka Pianin Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2.



Fabryka maszyn i pomp inż. W. Kraupe Leszno, Kościelna 20. Założona 1888

połąc domy wszystkich systemów. Siatki dla strąży. Siatki umocowane do beczki dla pożaru do pelwania ogrodu i szos. Do remontu pomp wszelkie części zamienne na składzie. Posiadać maszyn precyzyjne do obróbki metali oraz szpót fachowych rzemieślników, podejmujemy się także **reperacji wszelkich maszyn** w zakresie tokarskim, ślusarskim i kowalskim. — Spawanie po amarynych części maszyn acetylenem.

Baczność! Baczność! **Garnki kamienne** do zapraw w wszelkich wielkościach oddaje jeszcze po znanych niskich cenach **„SAVONIA“**, Leszno, Dworcowa 43.

Otwierajcie szafy! Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do **„BARWY“** **KALAMAJSKIEGO** Rynek 25. LESZNO Rynek 25.

Boisko Sokoła, Leszno W niedzielę, dnia 6. września rb.

WIENIEC

Krakowiacy Dudziarze około 100 osób **Zniwiarze** Dział z pod fary **Obóz cygański** Tańce narodowe

Wykonawcy: **Koło śpiewu „Demiński“**, Leszno, **Koło śpiewu „Nowowiejski“**, Zaborowo, **Orkiestra 55**, Pozn. p. p. **Początek KONCERTU** o g. 16. **WIENIEC** o g. 16,30. **Wiecz. ZABAWA LUDOWA** na sali. W razie niepogody odbędzie się wieniec na sali. **Przedprzedaż biletów** w księgarni p. Rzepki w Ryuku. **Wszystkich życzliwych uprzejmie zaprasza** **Koło śpiewu „Demiński“**, Leszno.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA 1931 r.

Przyszłość narodu —dzieci

Nowoczesna umywalnia w bursie dla ubogich dzieci w Birmingham (Anglia).

Najmłodszy automobilści na wycieczce.



Szympan i jego młodzi przyjaciele — w ogrodzie zoologicznym w St. Louis (Ameryka).

Chłopcy w kąpiel.

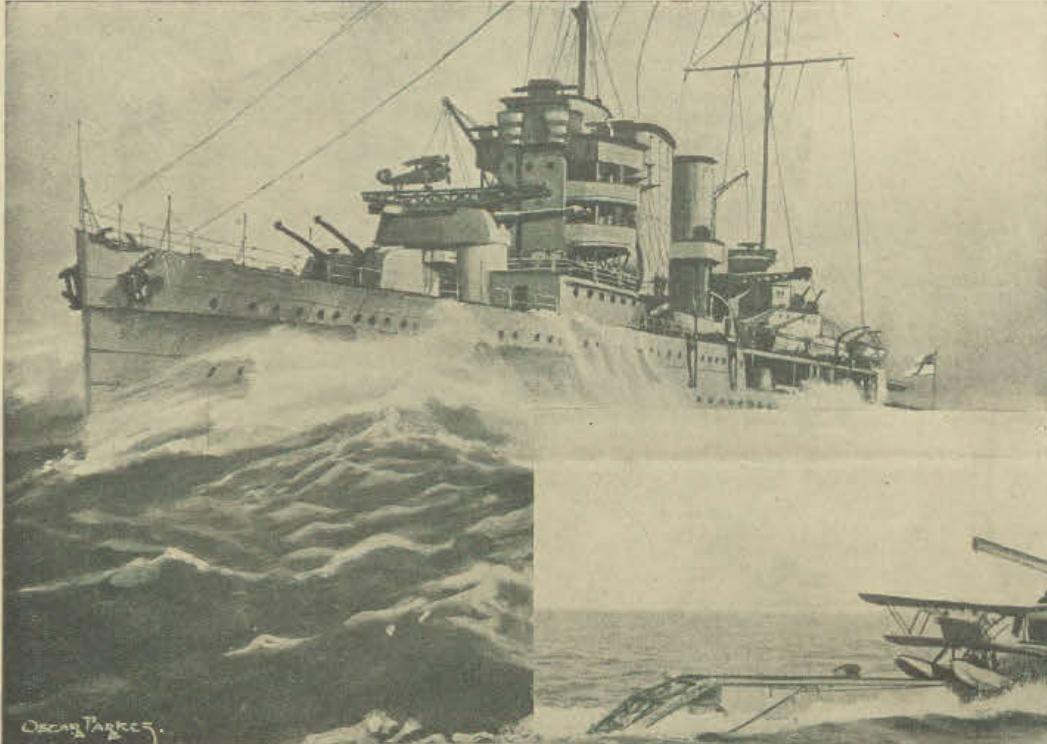




Grupa zawodników zagranicznych, którzy pierwsi przybyli na zawody strzeleckie do Lwowa.

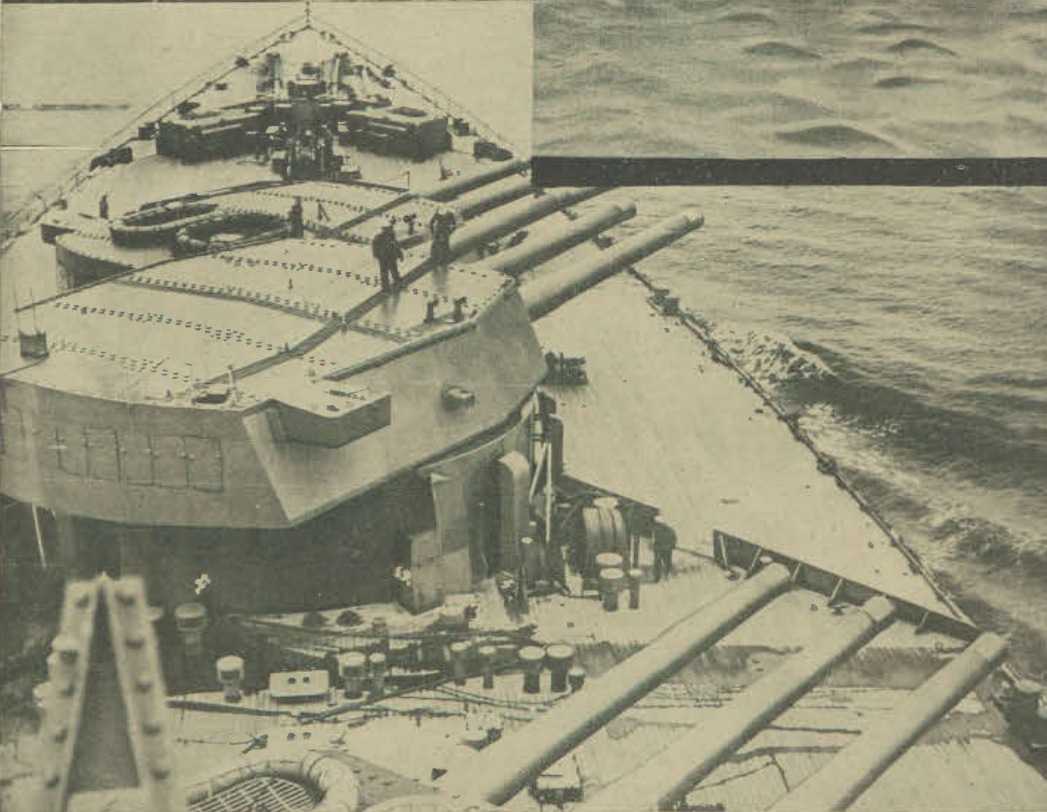


Pochód uczestników olimpiady robotniczej przez Ringstrasse: grupa polska.



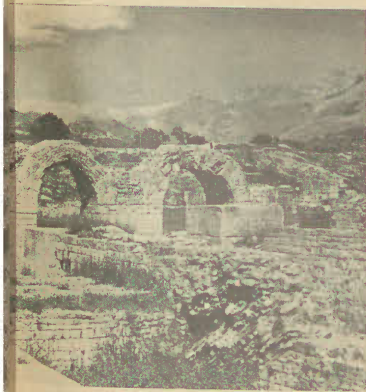
Na co toż państwa miliardy

Krażownik brytyjski „York” nowego typu, pierwszy z klasy B, o 8400 tonnach, wielkiej szybkości i zwrotności, wyposażony w urządzenia dla aeroplanów i w ciężką dalekoosiągniętą artylerię.



Nowy typ łodzi podwodnych z pomostem dla aeroplanów.

Ołbrzymi pancernik angielski, „Rodney”, uzbrojony w dalekoosiągnięte działa typu oblężniczego.



Amfiteatr Rzymski.



Kosowe pole.



Scena z match'u.

Z WARSZAWY I WILNA



Zamek Królewski.



Stare Miasto.



Handl. Braci Jabłkowskich.



Wilna od strony Góry Zamkowej.

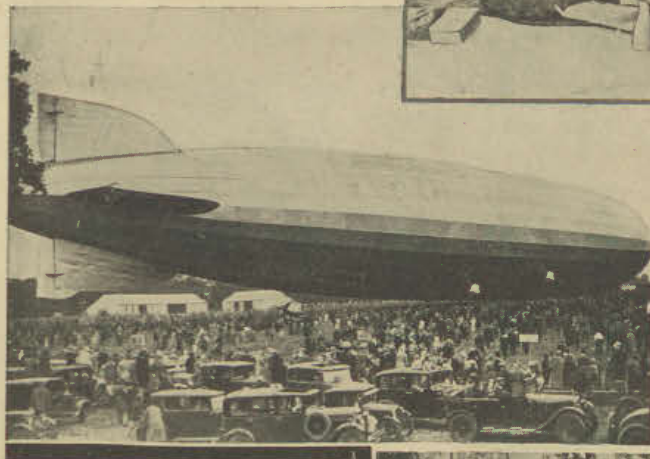


... przy kościele św. Trójcy nad bramą da-
... cką lub Ostrą, znana na całą Polskę z cu-
... wana przez Adama Mickiewicza.



Nowy rodzaj tenisu w Hollywood: piłka przy podawaniu musi przelecieć przez obęcz.

Prezes ministrów japońskich Wakasaki na odpoczynku w Ildzu z małżonką. Popija „sake”.



„Zeppelin” po podróży powietrznej nad Anglią złożył wizytę Londynowi, lądując na lotnisku w Hanworth. Obrabowanie filii Banku Państwa w Berlinie przy Innsbruckerstrasse. Dwóch bandytów steroryzowało urzędników, raniąc dwóch ciężko. Zabrali 300 tysięcy marek.



POPIERAJCIE L. O. P. P.



„Morskie Oko”.

Prawdziwem dobrodziejstwem dla Gospodyni



w obecnych ciężkich czasach jest zniżka cen w sprzedaży detalicznej na

MYDŁO JELEŃ SCHICHT



Makarska: plaża.



Crikvenica: plaża.

M. ARCT PODRĘCZNIKI DLA WSZYSTKICH SZKÓŁ

powszechnych, średnich,
wyższych i zawodowych

WIELKIE ZAPASY NA SKŁADZIE
SZYBKA SPRZEDAŻ BEZ TŁOKU
NATYCHMIASTOWA WYSYŁKA

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

Z TEKI HUMORYSTY.



O ile milej byłoby gospodarzyć tak swoimi pieniędzmi.



Kultura bakcyli „B. C. G.” na płynnej spożywce.



Widok na Płock i rzekę Wisłę.



Jedna z uliczek Wilna, która zachowała swój pierwotny wygląd: wąska, kręta, z poprzecznymi arkadami.



Baszta forteczna w Łowiczu.



Belweder od strony Łazienek Królewskich.



Suknia z zakieciem dwurzędowym zapinym na dwa guziki. Obok suknia z gette'y wełnianej, lub jedwabnej bez rękawów, którą narzuca się na bluzkę z krótkimi rękawami. Podczas chłodnych dni nosi zakieci.